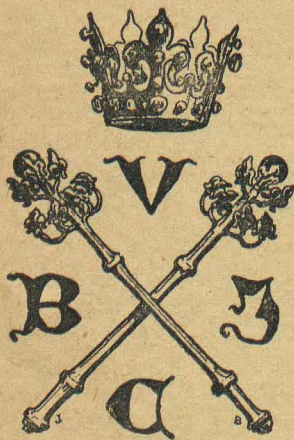


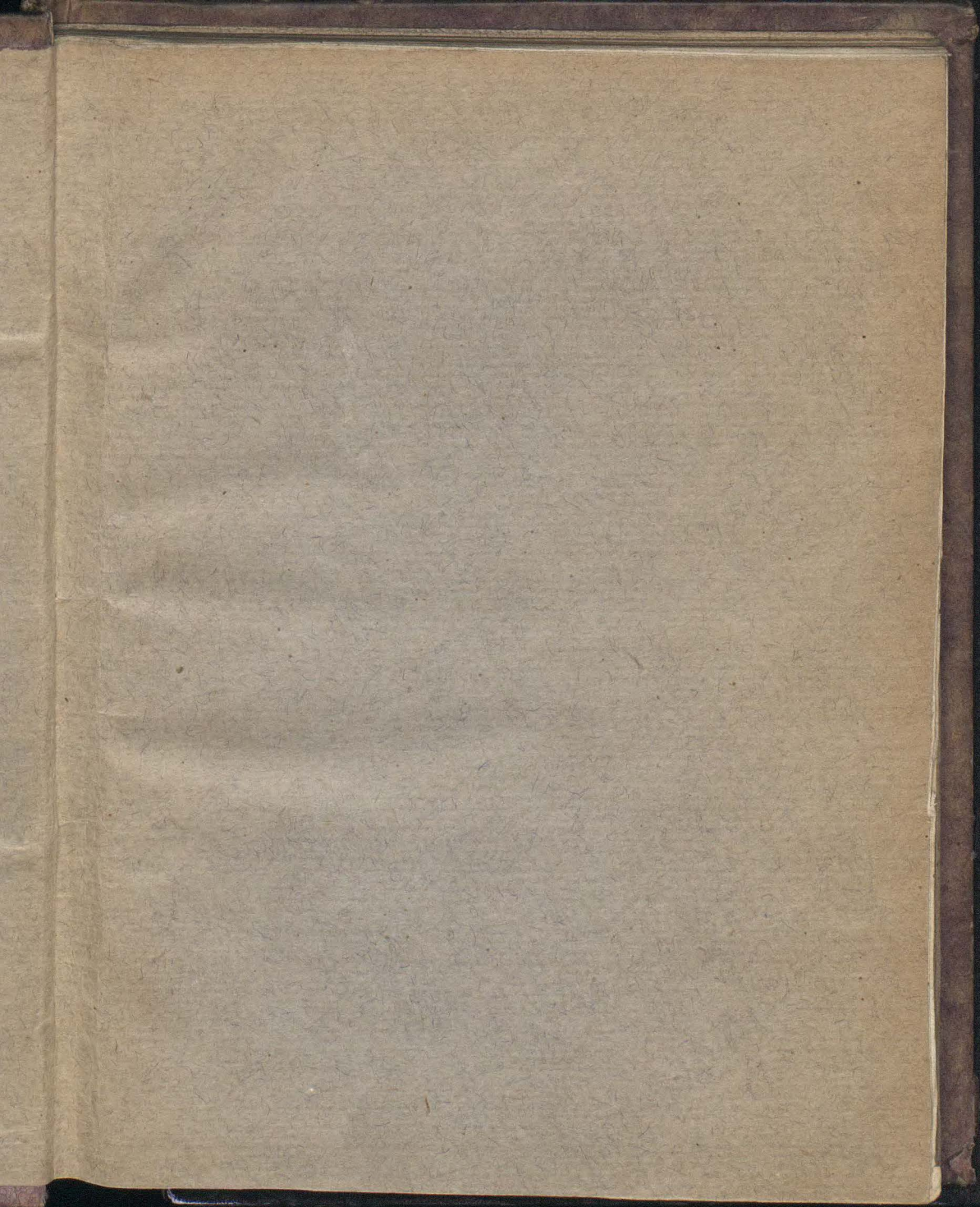


18595

I Mag. St. Dr. P



18595



14

0848 1/2 tr

TRAKTAT DE OFFENSIVO BELLO:

Abo /

Opzemye á zwozime Wiernego Polaka
do wſzech Obywátelow Koronnych podanie y ná-
pomnieme / do Rzadu / y gotowey poteżności w
Rzeczyſpoſpolitey Polſkiej / Ad Off. nſium Bellum :
áby ná te Expedicia goro weni bedac / pokoju y
meſmiertelney ſlawy doſtapili / á czuloſćia
ſwoja Nieprzyiacielowi Koronnemu
ſrodzy byli.



Zadóra

CHRISTVS IESVS.

Si fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt
omnia quæ possidet.

COMMVNE PROVERBIVM.

Felix illa Ciuitas est, quæ tempore pacis prouidet
Bella.

(1613)

V. 6 17

Vegetius in Prooemio Tertij Libri.
Qui desiderat pacem, præparet bellum.

Cicero.

Bellum ita suscipiatur, vt nihil aliud nisi pax quæsita videatur.

Epaminondæ Imperatoris Thebanorum Meneclidi dictum.

Meneclides inuidens Epaminondæ gloriam, suasisit populo, vt pacem haberent bello potiozem. Cui Epaminondas: Fallis, inquit, Ciues tuos, qui otij nomine, eos ad seruitutem vocas: Pax enim bello paratur, nec eam tueri licet, nisi Ciues sint ad bellum instructi.

Teresis.

Teres Sitalici Pater dicere solebat, quoties esset in otio, nec militiam exerceret. Se nihilo meliorem esse Equisonibus. *Plutarchus.*

Cicero in Vatinius.

Nemo est tam ingratus, tam impius, tamque nullius humanitatis, qui se patriæ merita resumere vellit, non eam magis, quàm seipsum diligit.



18595. I

Fasnie Wielmożnym, á swom Miłościwym Pánom,
PANOM SENATOROM
DVCHOWNYM Y SWIECKIM,
TAKZE ICH MOSCIOM PANOM
Poslom Ziemskim, swom Miłościwym
Pánom y Bráciey.

*Długo w Rzeczypospolitey szczęśliwego dozorstwá, y słátecznego
 powodzenia, nagrody zá prace od Pána Boga w sławie nie-
 smiertelney życzac.*



N ABSOLVTO Dominio, gdzie
 zwierzchność swoje Rzeczy, wedle swe-
 go zdania y upodobania, nad Poddá-
 nemi, tak w królestwách, iáko y Xi-
 stwách, absoluto Dominio podległych,
 próciaga. Trudno áby libera vox mia-
 ć mieć miejsce: bo gdyby zá wolną persuásią Obywátel
 ábo Poddány mówić, nádto, co sobie zwierzchność postá-
 nowi, lub z iákim strofowánem, lub nie pozwalánem ná
 spráwy zwierzchności tákiey, ednosi srogie karánie. Co
 sie pokazowáto w onych tyránnách Sycylijskich, Grec-
 ckich y Rzymskich, y Moskiewskich: ze nádtákowemá
 poddánem, strofuiácemi spráwy ich, srogie karánie wyko-
 nywáli. Ináczey sie zachowúne in libera Republica,
 gdzie obywátele oney wolney R P. liberas voces
 tentias tuas, ku rozmnozemu R P. swey, y w

chowaniu wydawali. Tak bywało w onym wolnym Pań-
stwie Rzymskim, że nie tylko Senatorom, ale y Młodzień-
com, ieszcze do Senatu nie przystętnym, wolno było rady y per-
suasie swoje ku obromie Rzeczyposp. wnosić. Jako uczyni-
ł Publius Scipio potym Africanus rzeczony, gdy Han-
nibal Kartagiński, nalegał barzo na Rzym, że młodzien-
cy, Senatorscy synowie, opuściwszy oyczyznę, chcieli do
Azyey wciekać: Scipio Africanus zdanie swey chęci ku
obromie oyczyzny Senatowi oznajmivszy, wpadł między
one młodzieńce z bronią, pogroził im zamordowaniem,
ktoryby śmiał w takiey trwodze, y niebezpieczności oyczy-
zny odbrzeć. Widział że żaden Senator dowcipny (bo
byli barzo strwozeni) nie śmiał się podjąć, aby przeciw
Hannibalowi śmiał wyciągnąć, bywszy na podłym wrze-
dzie Adilaty, wazył się tego, aby Senat te Prowincią nań
włożył, wskazując, że miał z to rady y dowcipu: y gdy
pozwoleme ich, y woyskà danię przystąpi, mógł temu do-
syć uczynić. Senat takiey śmiałości młodego (bo mu było
tylko lat 24.) dziwniac się y radując, rad pozwolił, daw-
szy mu woyskà dostatek. Scipio co obiecał, ssprowił, Hi-
szpanią recuperował, y Sycilią: potym drugiego roku po-
rąziwszy dwie woyscze wielkie Kartagińskie, obległ
Carthaginem, Hannibala od Rzymu wyciągnął, ktore-
go porąziwszy, Kartagine podbił pod panowanie Rzym-
skie, o czym szeroko Historye Rzymskie opowiadają. Y
w inszych Krolestwach y Państwach, libera voces, mądre
ye, ku rozmnożeniu Krolestw, Państw, zawzdy
ierwały. Dawszy pokoy festronnym: Iżasz y
w tym Krolestwie Polskim, w wolney RP. libe-
ra vox

ra vox nie miała mieyscá, y teraz czy nie ma zázwady? Te-
go mowie, który sie czuic w urzędzie swoim, ze jest stro-
zem prawdziwym RP. wolny głos ku zachowaniu Praw,
Swobod, Wolności RP. należącej, wydarwał: iako bytá
libera vox onego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Jakubá,
który przyiáchwwszy do obozu pod Poznań, Władystawá
Syná starszego, Krolá Bolesławá Krzywoustego (ktorego
zonká Krysýnká podwiódłá, aby bráciey poodeymował, ca-
im óciec testamentem legował, mehcąc siedzieć ná cwier-
to wánym krolestwie.) Temu Władystawowi wolnie Bi-
skup mowit, abyś Bráciey tego nie wydzierał, zeby cie Pan
Bóg nie skarał. Krol smechem, iako stárego Senatorá od-
spráwił. Arcybiskup go zázłát, groząc pomstá Bożą.
Zá tym woznicá náwracájąc, zázwádził o namiot Krole-
wski, zrzucił namiot nad Krolem: Zázczyn omen zte
przypádo. Obegnáncy w nocy z zamku zbiegszy, oboz
zázpalili, lud Krolewski pobili: Krol Władystaw ledwo w-
ciekł. Dáley Kromkarze szeroko óswiadczáia te spráwy.

Nusz Gedeon Biskup Krákowski, izalysz nie wzywał
tego głosu wolnego przécwko Miecistawowi stáremu,
brátu Władystawowemu, ze byt cie zki ná podááne, á w
niwczym folgowác mehcíat? W nápominániu wzgár-
dzony od mego: Biskup Gedeon, wzył fortelu Natána Pro-
roka: Nápráwił mierzwiáste rostrópná, skárzácá sie ná pá-
sterze, ze ieý stádo owiec wilkámí potruli: Pasterze ná
Syná ieý zczóyli, ze syn sczuic wilki, y owce psy poszczwał.
Krol Syná winnego nálazł: Zázczyn Gedeon te wine ná
krolá wtezył: Mátkę twoie która cie zrodziłá, pustó-
szysz, przez swoje psy túkome starósty, owieczki poddáne
twoe cie-

two, ciężary wielkie na nie kładac, bårzo nedzisz. abyś
wiał swowolehństwo dworzánow twoich, prosimy. Krol
na napominanie medbáiác, srogości nie wskramiáac, roz-
giewany z rády z grosbą wyzedł. Záczym tez omi Se-
natorowie o inszym Pánu przemyśláli, á takomcá wygnáli.

Nusz on zacny Zbyszek Olesmcki, Cardynat y Biskup
Krákowski, iáko liberè morwit dwiemá Krolom, Wtady-
stárowi Jagietłowi, y synowi tego Kázimierzowi. Nusz
y om Postowie Ziemsy Mátey Polski, do tego krolá Lá-
zimierzá Jagietłowicza, om Rytwieńscy, om Tárnowscy,
om Melszynscy, y inszy, mieli liberam vocem, o naprawie
bårzo zácwianey Rzeczypospolitey Polskiej, o naprawie
obyczánow Krolá Pána sworego. Nusz y za blizszych kro-
low Pánow nászych, za nászey pámeći, iáka wydawali
liberam vocem przeciw Exorbitanciom s. pámeći Kro-
lá Zygmuntá Augustá: om Tarnowscy, y Kmitowic za-
cni, ze sie y z Rády wynosić kazáli, na Conditie inz vprze-
dzone, z domem Rákuskim nie zezwáliác. Wrec y one-
go s. krolá nie dawno zesztęgo STEPHANA BATHO-
REGO, iákie liberæ voces potykácy, tak od onego zacne-
go y mądrego Senatorá, Piotrá Zborowskiego Woiewody
Krákowskiego, który mehcíat pozwolíc, na co sie był
krol násádzit. Takze y on zacny y wierny, á zázwdy cno-
tliwy Posel Ziemie Krákovskiej, Mikolay Kázimirski,
za tegoz Krolá Pána nászego Stepšana, liberam vocem
wzywát, ku naprawie wolności nászych, sprzeciwiáac
sie zázwdy Exorbitanciom Krolewskim, za rozkazámiem
bráciey swey, za co ma nieśmiertelná stawe. Nusz za
sczesłwego pánowáma teraz meyszego Krolá F. M. Pá-
ná nász

na naszego Zygmunta Trzeciego, Staniław Karnkowski, Arcybiskup Gnieźnieński, izali głosem wolnym mieną-
pominał, iako Senator, Krola J. M.: takze y on zacny
Senator Fan Zamoycki, Cancellorzy Hetman wielki Koron-
ny, nigdy nie opuszczał Krola J. M. priuatum y publicè,
coby sie za medbatością in detrimentu totius Reipub.
dziać miało, napominac. Nie zapominam in hoc passu,
naszych wiekow zacnego Jakuba Siemieskiego na Rakow-
wie, który w ssprawach R P. sobie od Braczezy poruczonych
liberam vocem wydaiac, skazy R P. ukazowal, wier-
ny, stateczny, w cności bogaty, przy wolnościach oyczy-
jczych staly, prawde we wszystkim miluiacy, w cierpliw-
osci obfity, o zysk z urzedu medbairacy. W czym Brona na-
sladnie, który wczyt: Oportere bonum virum à Magi-
stratu discedentem, non ditiozem, sed clariozem eua-
fisse. Dla tego v obywatelow swojego Woiewodztwa,
to Encomium otrzymal: Godzien ten Szlachcic zacny,
za ssprawy kazde swoje stateczne, brytowany co nawy-
bornieyszym zlotem odwazenia, R. C. Nie przepominam
y onego zacnego Ferzego Staná z Nowotanca starego, Stol-
nika Ziemie Sanockiey, który w ssprawach R P. liberam
vocem wydaiac, vmiertnie w wolnościach Braczezy slu-
zyl, y do skutku, wedle mozności przywodzil. Zkad jest
w pamieci w ludzi zacnych, znaiomych y nieznaomych,
mairac nie smiertelna stawe. Takze y ci wszyscy, którzy
sie szerze, wiernie, prawdzowie, zastawiali, y zastawia-
ia o wolność oyczyzny, Panom swoim, candidè, liberè,
& syncerè wypuszczaiac głosy swoje, ku naprawie Pan-
skiey, y R P. rozmnozeniu y rozszerzeniu: godni sa nie-
smiertelney stawy, y wielkiey w wagi v ludzi.

1612

Toć mie też Fásnie Wielmożni á moi Mćiwi Pánowie
Senátorowie przywiodło, z tych przyktádow, me tylko
Pogánskich, ktorých sobie máto ná pomoc bróre: lecz wie-
cey Patriciuszow, tey miłey oyczyzny synow, dobro tey oy-
czyzny obmyślawańacych, y tego bromiących, ktorzy wol-
nem głosám swoiem náprawowáli, y Pány swe y oyczy-
zne, poráda swá dowcipná, y bromli, y rozmnazáli, y
rozprzeźremáli. Czując sie też Patriciusem być, wol-
nym głosem swym, záwzdy stuzac oyczyznie: meščia-
tem w sobie tego zátdáć, ábym niemiał zdánia swego, iáko
Pátricius, podác, wedle Talentu y umiétenosci mié od
P. Bogá dáney, ku záchowánu oyczyzny, y rozszerzeniu
zstawá nieśmiertelná icy, y ku wleczeniu tych ran, ktore
teraz tá oyczyzná miá cierpi, od domownikow swoich: zá-
czymby mogło przyść do intestinum bellum. Co áby ná
me nigdy nie przychodzilo: tákze áby te záciagi K. F. M.
w Moskwie teraz mieysze, zstawá nieśmiertelná K. F. M.
y z pożytkiem oyczyzny, mogły być skonczone, sczyrze
zyczac. Podawam ten Tráktat, De Offensiuo Bello, po-
rządkiem wшыtek spisawszy, y pożytki z niego okaza-
wszy, ochromwszy we w ytkim wolności nášych, áby rze-
czom záciagłym, zábiegšy gotowością swoią, y sprawę
R. P. dobrze poprząc, y rzeczy záwikłáne w klubie wprá-
wić, y wšmierzyć nádymájące sie mogło, y nieprzyácie-
lowi kádemu być srogiem, y poteznym. Co W. M. Fa-
snie Wielmożni á moi Mćiwi Pánowie y Bráćia, tátwie
zrozumieć bedziecie raczyli, co podáne miáćki dowcip
moy, tylo ábyście Wielmożności wásze w miłosci rostrza-
śnawszy, chćieli sie ná to zgodzić, ku stawie swey wie-
czney, y

czyney, y w spokoieniu swemu, y rozmnożeniu, y rozprze-
strzenienu oyczyzny. Pomiar bowiem miasto Poboru me-
rządnie wydane go y szafowane go, na Offensiuu tylko bel-
lum, w tym Traktacie podawam Wielmożnościom W. kto-
ry będzie sie zdał z przodku przycieższym, iako byty Li-
curgusowe prawa Lacedæmonom: Lecz gdy sie w nie
włożyli, a rząd sobie ich zasmakowali, bårzo wiele lat w
nich trwali. Takze tezy nam, gdyby dali Pan Bog do wy-
konania przyszło, te sprawy w rząd wprawnowszy, nie o-
puszczilibysmy tego nigdy, ani potomstwo nasze, zasmako-
wawszy sobie sprawę te, Rząd y potężność, y korzyści
ktoreby stał szty: bo y nieśmiertelna sława, z tey potęgi
naszey, nie tylko by płynęła zawższe, ale y nieprzynależała
pod słońcem nie byłoby, ktoremuby ta oyczyzna nasza o-
przeć sie y podotąć nie mogła. Przetosz wydając na iá-
sniá ten Traktat de Bello Offensiuo, nikomu inszemu pod
obronę, ieno W. M. Wielmożnym a mym Mćwzym P P.
Senatorom, takze Fcś Mćiom P P. Postom Ziemijskim, iá-
ko spólnym stróżom tey R P. Polskiey oyczyzny naszey po-
dawam, abyście W. W. weyrzazawszy w ten Traktat,
spólną miłością, mądroci dowcipy swemi, lubo przyczyni-
li, czegoby nie dostawáło, lubo umnieyszyli, coby zby-
wáło, ku zátrzymaniu wolności naszey. A Pan Bog
nasz wszechmogący, niech to sprawnie táska swoia w Wá-
snościach, coby było z chwálą naswietlszego imienia iego,
ku nieśmiertelney sławie oyczyzny naszey, y korzykow-
zey. Dan z mieszkania swego 15. Decemb. Anno 1612.

M. proslak Szláchcie,

Z Domu Ladorá.

B

Przemo-

Przemowa do Czytelnika.

A Cz wiele / y rozmaitych / zwykli ludzie / Czytelniku miły / pisim wydáwać / y z rozmaitych też przyczyn: Jedni to bowiem zwykli czynić / tylko dla samego dobrego / á przystoynego iákiego porzadku w R. P. za ktorym porzadkiem / Panu Bogu chwala / á R. P. slawa wieczna sie rozmnażá. Drudzy zaś tym wzgledem áby Ingenium swoje ná iáwia wystáwili / á tym pochwałe od ludzi odnošili. Drudzy zaś tylko to wpatruia / áby sie ieno komu przypochlebić / á iáki taki sobie stad pożytek obmyslić mogli. Pospolita iednak iest przypowiešć: że nie tylko po pierzu / ale y po śpiewaniu ptaká poznáć. Ja tego Tráktatu / pisania swego nie chce niczym ozdabiać / tylko podawam go / pod opiekę tego / ktory sercá skrytošci zna / y iákim zyczliwym duchem / lub niezyczliwym kto czyni / y wkázuie spráwrze czy / widzi. Podawam też do rozsádku kaźdego poczciwego czlowieká / y wšyštkiego dobrego z chwala Boža zyczącego Wyczyznie swey / ktorykolwiek zwykły / cheć y wmyšl swoy do rzeczy poczciwych á przystoynych Wyczyznie swey / k rozmnóženiu slawy niešmiertelney / naležacych / przykłaniać. Acz nie watpie / że nie trudno bedzie o šćacunkarze / z ludzi Lekkomyslnych. ktorzy sobie lekko wáza Wyczyznie swoye miła / á żeby sie co dobrze porzadnego działo w mey / nie zyczą wdáiac ona przypowiešcia glupia: *Polská mierzadem stoi z ludzi lákomych, bázrziej*
pożyte

pożytkom swym folgujących y skapych / ktorzyby tyl-
ko k swym pożytkom przygarnywać chcieli a na rą-
tunek R P. gdy gwałt / namniey w zgledu nie mając /
wiecey zbytkom y prywatom swym dogadzali. A
drudzy Midasowym przykładem żyjąc / na chci-
wość mienia / a nie na rątnek dobrą pospolitego /
ale na Pána Prymuśa / skárby swodie / dostátki swo-
ie / obracáia / y odbiegáia / zá żywota / nikomu ni-
mi / ani R P. ani krewnym dobrze nie czyniac :
Záczym iáko Midas z dostátki swemi / tak y tácy
spolu z nimi zgina / a piemądze zostána ku podpár-
ciu w bogim / iáko Przepowiedstnie piše.

Śludzi *Zazdrościwych*. ktorzy nie chcąc nic porza-
dnego / dobrego / y pamietnego / z slawa R P. vczyn-
nić tym co chcą czynić / y sposobne media dáia ku
porządkowi trwátemu / y dobremu Wyczyzny swey /
dziwnemi perswazyami swemi bronia y zábiegáia.

Przetoż nie wdáiac sie z nimi w dysputácy / ich
enoćie / ich zyczliwosci ku Wycyznie swey to poru-
cam / aby ná to pamietáli / że przodkowie nášy pilno
sie stáráiac o pomnozenie R P. nam ia cála potom-
stwu swemu zostáwili / stáraymyś my sie teź z pil-
nošcia / abyśmy takieś potomstwu swemu / cála /
zgodna / nierozzerwána / gotowa / czúta / porządna /
rozprzestrzeniona Wycyznie náše zostáwili / żeby
nam zá co dziekować mieli / y nas dobrze wspomí-
nác / iáko my teras przodki náše wspomínamy.

A nie trzeba mniemác o przodkach nášych / aby
tylko meźna reka R P. rozprzestrzenili / rozmnożyli /

y z mátey wielka uczynili (Co iesliby tak było / zápra-
wde tym sposobem ozdobiemyśa y rozprzeszreniśa
mybysmy R P. niżli oni uczynili / gdzie wiecey ludzi
Rycerskich ćwiczonych / łoni grzeczných / armaty
rozmaítey do boiu należacey jest / á niżli onym było)
Lecz inſze rzeczy sa / ktore ony Meze przodki naše
dobrze mądre y ſlawne uczynily / ktore v nas żadne
nie sa: Domá mądra powazna rada / y roſtropna
po wſzytkiey Koronie / ſpráwiedliwe wedle praw
z poſtuſzeńſtwem rzadzenie y roſkázowanie / vmyſt
w Rádzie wolny / y beſpieczny / áni ſtráché karania /
áni chćiwóſćia bogactw záplećiony. A my tych czá
ſow / co ná to mieyſce mamy: Dbytek / tákomſtvo /
Poſpolity niedoſtátek / prywatny doſtátek: chwali-
my bogáctwá / náſládujemy glupſtwa / á co náſtko
dnieyſza w káždey R P. miedzydobremi á złemi /
žadney roznóſći niemáſ / Owa wſzytkie nagrody
cnoty / pychá / wynioſtoſć / cótéptus, wſytko opáno
wáły. Toć prawdzimie piſze ſie o náſzey R P. co ſie
w niey vpátruie. Chcemy i ſie tedy chlubić przodká-
mi / náſláduemyſ ich poſtepkow / obyczáiw / ſtró-
noſći / ſpráwiedliwoſći / dbáloſći o ſlawę / y czyni /
y ſwoie teź / tedy ſie zrownamy z przodkami ſwemi.

Bylyć / y teraz ſa Tráktaty o tey expediciey Offen-
ſiui Belli, o ktorey rozmaíci rozmaíte rozumiel / o
czym doſtátecznie w Tráktaciech wſtyſyſ: Ja ná d
to wſytko / nic pożyteczneyſzego nie rozumiem / ieno
P O M I A R, ktory z dozorem odpráwiwſy / wſytko
miedzy námi miárkować w rzadzie bedzie: zlodziey
ſtwa w

stwa w R P. nie bedzie / gotowy żołnierz bedzie /
a nie z vchwaly / na gwałt R P. potężność wielka / z
stawa niestychana Polakom / co bedzie latwie do-
swiadczyc / gdy namilży Czytelnik / wšytko z ciera-
pliwością przeczytawšy v siebie rozważać be-
dziesz / y rozsądzać / coć milšego / iesli rząd y pote-
żność z gotowością / czyli nierząd z niedbałością
škłode przynosiaca / iako to wšyscy widzimy. Prze-
toż na ten czas o tym nie dyskurniac do ciebie milego
Czytelnika ten Traktat obracam ku czytaniu / z roz-
sądkiem vważnym / naydziesz wšytko co należy do
Offensiuum Bellum : Coby zbywalo porownay / a
czegoby nie dostawalo / napeln. Naydziesz y de def-
fensiuo bello, iakoby sie potężnie zawždy odprawo-
wać moglo. Naydziesz y pozytki / ktorzych gdyby sie to
wšytko w rząd wprawilo / bārzo wiele sie naydzie.
Jeslibyć sie Phrasis pisania mego nie zdala / albo
wiec słowa z niegladkiego polozenia albo brzmie-
nia swego niepodobaly / tym sie / proŝe cie / nieobra-
żay do mnie. Bo ia inŝa robota z łaski P. Boga / sta-
nowi y wiekowi memu przystoyna a nie Rethory-
ka sie zabawiam : a do te / nie tak phrasim / iako po-
trzebe same R P. aby iako naporzadniey byla wy-
razona / vpatrowalem / naśladiuac w tym Chiloná
vezonego Qui optimā Rempub. pronunciauit, quæ
maxime leges, Minimè autē Rethores audiat. Czytay-
że zdrow / a P. Bog niechay obroci serce twe / abyś
inšym perswadowal do takiego rzadu / gdyż Oti-
dant vitia. A na mnie / proŝe / badz łaskaw iako na
znaiomego / a ty co nie znaš / iako na meznaiomego.

Porządek Rozdziałow y Paragrafow
tego Traktatu / dla przedżego poięcia rzeczy
położony.

ROZDZIAŁ I.
De Legibus & Armis.

1. *Armis & Legibus Respublica constat.*
2. Wiedzieć nam potrzeba / iesliże dostateczne *LECES & ARMA* mamy.
3. Co iest *LEX*.
4. Własność Praw Korony Polskiej ktora iest.
5. Prawa naše dwoiaktie. } Wolności y
} sprawiedliwości.
6. Czym sie zda być Prawo złe / á iako to naprawić?
7. *ARMA* abo *BELLUM*, iest dwoiaktie } *Deffensuum.*
} *Offensuum.*

ROZDZIAŁ II.
De Bello Deffensiuo.

1. Dla czego nas Nieprzyiaciel Inkursiami trapi
2. Co iest *Deffensiuum Bellum*.
3. Mamy *Militem*, y *Neruum Deffensiu Belli*.
4. Przyczynić go potrzeba / temi sposoby.
5. Dzierżawcy dobr Krolewstich aby Kwarty przyczynili.
6. Kiazę Pruskie daie do Kwarty 30000. złotych.
7. Annaty w *Execlutis* wprawić.
8. *Annus gratia*, niech sie do Kwarty obraca czego słusnie Kiazę za pozwolic maia.
9. Żaloszny przykład Konstantynopolski.
10. Wybrancow taniże wieceznie obrocić.
11. Tego Rycerstwa *Sedem*, na *Utranie* dostatkami opatrzywszy / założyc.

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

De Bello Offensiuo.

1. *Offensiuum Bellum* co iest.
2. *Acz Bella tempore pacis prouidentur*, pogotowiui teraz.
3. Za inkursiami Turkow/ Tatarow/ Wolochow.
4. Za odieciem Siewierskiej Ziemi od Korony/ y naszym w Mostwie zdradnym pomordowaniem.
5. Za posiadaniem Inflanck od X. Sudermanickiego.
6. Dwa sposoby *Offensui Belli*.
7. Sposob obmyślawania *Soldu Mercenario Militii*. Skarb po-
spolity
8. Drugi sposob gwałtowna Kontrybucya.
9. Przystoymieysze dwa sposoby obrony *Oczyzyny/* abo *Pobor-*
rem abo *Pospolitym Ruszeniem*.

ROZDZIAŁ III.

O Poborze y Pospolitym ruszeniu.

1. *Poboru nie dawać czemu.*
2. *Czym Szła hecowa y sławy Przodkowie nasi nabyli.*
3. *Jako to utracamy.*
4. *Pomechame pospolitego ruszenia a Poboru wymyslenie co*
nam dobrego sprawilo.
5. *Solnierze cudzoziemscy Korone exploruia.*
6. *Zwyciestwo y sławe naszemu Kycerstwu Eripiunt.*
7. *Pobor nie spełnia dochodzi.*
8. *Nierychlo.*
9. *Sila weym czasie Poborow wybrano a nie nimi nie spria-*
wiono.
10. *Na co bo wiem uszego sie obraca/ nie na Solnierza.*
11. *Zaczyn Confederacia Solnierzow.*
12. *Przez zuchwałego Solnierza Monarchie y R. P. vpadaly.*
13. *Pospolite ruszenie lepsze.*
14. *Przyklady dobrych Effektorow Pospolitego ruszenia/ w Ro-*
zume Polskiej.

15. Na pospolite ruszenie nie káždyby sie wedle możności swey wyprawił.
16. Do czego zacym między Syny Koronnemi przychodzi.
17. Pomiar tedy na to iest dobry.

R O Z D Z I A L V.

O Pomierze y wyprawie Pomiarowey.

1. Pomierzać potrzeba Duchowne y Swieckie majątności.
2. *Feudaru* Kieżeta maia być pomierzani.
3. Mieyskie majątności także.
4. Roznością pożytkow nie może sie niht wymowić / bo iednaki są.
5. Dobr Krolewski. h stownych nie mierzać.
6. Jednak y te może pomierzać. dla czego.
7. Frankomickim y Chelmińskim snurem / wzgledem mieysc.
8. Kto mierzać ma / sposob / y iako sie rychlo pomierzać może.
9. Odmesie to spisawszy Podkomorzy do Grodu / potym na Seym.
10. Pomiar *Iugum* y *Servitutem* nie przyniesie.
11. Tuenowa to.
12. Kto służyć / z wielu tanow / y iako powinien.
13. Skład v bogiey Slachty.
14. Panowie / y Duchoroni rowno z drugimi.
15. Nowa Slachta iako.

R O Z D Z I A L VI.

O popisaniu tych / ktorzy gruntow nie mają / y wyprawie ich.

1. Lepiey sie tacy mają / niżeli vbogi Slachcié choc osiadly.
2. Tacy maia być popisani pulnie.
3. Wyprawa ich iaka.
4. Mieszkanie / kupcy wselacy także popisani być maia.
5. Jaka służba bogatych.

6. Jako

6. Jaka vbozſkich.
7. Pozytek Pomiaru y Popiſu.
8. Aby ſluzebny lud do cudzey ziemie nie wychodził, opátrzyć.

R O Z D Z I A L VII.

**O rozdzieleniu 32. Woiewodztw Koronnych /
Pułkow/ y Kot náznáczeniu/ y Ku=
ſeniu ich.**

1. Dla czego potrzebny rozdział takowey expeditiwy.
2. Na cztery części ſie rozdzielić / iáko Woiewodowie w Radzie ſiadaia.
3. We cztery lata ſie obchodzić Expeditia beda / y iákim porządkiem.
4. Pokázuie że to nie ieſt *lugum*, owſem koſt mnieyſzy.
5. Pułkow y Kot náznáczenie.
6. Kiedy ſie ruſzyć maia y wracać.
7. Drugiem zaraz trzeba bydź gotowym/ dla czego.
8. Popis abo Luſtracya.
9. Okázowane czasu pokoju.

R O Z D Z I A L VIII.

**Wodzowie Woyskowi/ Urzednicy/ y ich po=
winnoſci.**

1. Wodzowie y Urzednicy Woyskowi/ Práwem dawno opisani ſa.
2. Woiewoda ieden z oſmi Hetmánem. A drudzy co.
3. Caſtellan Pułkownikem.
4. Kocmiſtrz Powiatowy oſiadły/ y iego powinnoſci.
5. Chorągiew traby/ bebný.
6. Podkomorzy y inſy Urzednic y.

R O Z D Z I A L IX.

De poena & victu Militum.

C

1. Żołnierz

1. Żołnierz *Pramio & Pana*, bywa w porządku zatrzymany.
2. Jakie *Premium*, gdy Słachcic z swym *Kynstuntem* służy wyprawi.
3. Jakie gotowemu Żołnierzowi na tego *Kynstunet*.
4. Gyna iako Słachcic wyprawi.
5. Dla śnadszyego Żołnierza sposobienia potrzeba aby służebni do cudzych krajow nie wychodzili.
6. Żold Żołnierzowi Słachcic przy *Kastellanie* zostawiać ma na Rok.
7. Jaki tego pożytek.
8. Dyscyplina jest prawem opisana / trzeba *Execuciey*.
9. Słachcic ma opatrzyć swego Żołnierza żywnością.
10. Słachcic żaden nie ma bronieć przedawać w swej majątności żywności Żołnierzom w ciągnienu.
11. Czym się Żołnierz sustentować ma / a czego zaniechać.
12. Król zaśluzone żołnierze wdarować powinien.
13. Lep przy Żołnierzach się zostawa.
14. Temu któryby swant odmiosł / albo konia w potrzebie stracił / iako Król nagrodzić ma.

R O Z D Z I A L X.

Armaty przygotowanie / Premia Woyskowym Wodzom y Urzednikom.

1. Trzeba wiecy Urzednikow y czeladzi Woyskowych.
2. Armaty przygotowanie skład.
3. Żydowie za *Bostim* skaraniem w ustawicznej trwodze są / do spraw Woyskowych się nie zeyda.
4. Zaraza *R. P.* są.
5. Poglowne Żydowskie *Exquisite* ma być wybierane.
6. Szkodliwa rzecz jest ogulna *Arenda* / abo wybieranie *Poglownego*.
7. Nie razem wszyscy / ale tylko w tych *Wojewodztwach* / z których *Expedycya* przypada / Żydowie mają dawać *Poglowne*.
8. Aleby się mogli na czas *Expediciei* / abo *Contrybuciei* do innego

- innego Woiewoźtwa vmknać. Zabiezenia dwa sposoby.
9. Składne winne / Czopowe / czwartry grosz / to do pogłowne.
 10. Także Czopowe pewne / które aby sprawiedliwie dochodziło / opatrzyć.
 11. Pobor od Kupców / Towarów / Furmanów / y inne.
 12. Skład ma bydz nagroda wszytkim / y przewoz Armaty.
 13. Szacunek nagrody z osobna każdemu.
 14. Na spiegi co wymydzie.
 15. Potrzeba tedy żeby dobrze służyli Oycyznie.

R O Z D Z I A L X I.

**Zniesienie obawiania sie Pomiárowey słuźby y popisowey: y poźytkow za tym idacych /
wważenie.**

1. *Offensui Belli*, aby sie *Defensuum* nie zniostło. Nie trzeba sie obawiać.
2. Nie confundnie Author jednego drugim.
3. O Krolu źle rozumieć nie trzeba.
4. Senatorowie y Postowie tego doglądają.
5. Niewola sie nazywać nie moze / bo tym sposobem y Pobor niewola by był.
6. W Kupie śnádniey sie Wolności domowić.
7. Bez Seymowey wchwały Expedycya nie będzie.

P o z y t k i.

8. Każdy będzie wiedział / z czego iáko służyć / á wszyscy sie zrownamy.
9. Każdy będzie miał Konia / y pácholká dobrego pogotowiu.
10. Ludzi sie bojowych dostátek pokaze.
11. Żalości z Poborow marme sie obracájących pozbedziemy.
12. Żolmierz sie Confedorować nie będzie.

O c c a z y a M o s k i e w s k a.

13. Przedzeyby sie skónczyta Moskiewska Expedycya.
14. Ludzieby sie do Moskwy garneli.
15. Koloma vbogich Szláchecow Polskich / śnádnieby mogla bydz Wyprawiona.

ANTISTENIS DICTVM.

Ad Capessendam Rempublicam, ita sit eundum,
sicut ad ignem, ne nimis admotus exuraris, procul a-
motus frigescas.

CHRISIPPVS rogatus quare ad Rempublicam
non accederet. Quia, inquit, si male administruero,
bene CIVES habebō iratos.

SOLON. Eam Rempublicam in primis probabat.
In qua viri boni honoribus afficerentur, mali prius
coërcerentur. *Stobæus, serm. 41.*

ROZDZIAŁ I.

O Prawie y Woynie.

W Jele ludzi zacnych / w nauce y doświadcze-
niu biegłych / opisując Status Rerumpubli-
carum, ná to sie zgodzili : iż każda Rzeczpo-
spolita / v ludzi postronnych ARMIS, ktoremi sie im
ábo bronila / ábo wiec škod poczynionych wetniać /
gránice swe szerzyla. V swych zaś LEGIBVS, kto-
remi prámia virtuti, pánas verò secleri proponebat,
połoy / powage / y vtwierdzenie sobie iednala. Cze-
go y Rzeczpospolita násza Polska / wielmi doświád-
czonych przykádow dowodem iest : škod wszieté
godne iest vważenia / zdanie s. pámieci Krola Ka-
zimierza Pána nászego / ktory chcec widzieć / áby
kázdy do pomnozenia / y zátzymánia tak ślicznego
porzadku / ozdoby oyczyzny sposobny byl / tak mo-
wi : Quemlibet hominem , virumque integrum , ex
instituto quodam decet, non modò ARMORVM for-
titudine esse decoratum, sed etiam Moribus & LEGI-
BVS armatum.

II. Zá ktorym tego zacnego Krola powodem
y nápomniem / kázdemu synowi Korony tey / mi-
ley mátki násey / obaczyć sie potrzeba : Jesliże AR-
MA mamy / ktoremi oyczyzne od postronnych spo-
łoyna y przestrona uczynić / y sami siebie ozdobić
możemi. Wiedzieć nam też przytym potrzeba / iesli-
żé PRAWA, y iesli dostateczne mamy : Gdyż WOL-

NOSC NĄSZA / ktora sie przed wſytkim ſwiadem /
chlubiemy y ſzczyćmi / na prawie nąſzym ſie grun-
tuje: A trudno ſie y wolnoſćiami chlubić / y prawem
ſzczyćć mamy / ieſli go abo nie vmiemy / abo w czym
niedoſkonale (o poprawe niedbając) widziemi. A
ſnadź z itym nąſza chluba / wietſza nam ohyde przy-
noſi: Gdyż turpe eſt patricio viro, leges Patrię igno-
rare. Tymże kſtatem / trudno vſać / abo ſie ſpu-
ſćić na BRON, ktorey chytkoſći y mocy nie ſwia-
domiſmy. Co oboie / iż ieſt oczom każdego podle-
gle: gdyż y Praw volumina doſyć przeſtrone / y O-
BOZY Rycerſtwá przepelnione widziemy / ſna-
dnie ſobie co doſkonalego / á w czym poprawy po-
trzeba / wważymy.

III. A naprzod tedy / iż ſine LEGE, ani dom za-
den / ani miáſto / ani naród / ani ludzki żaden rodzaj
ſtać / ani rzeczy przyrodzenie wſelkie / náoſtátek y
ſam ſwiat oſtać ſie nie może: Abowiem lex ieſt v-
myſlu Boſkiego y ludzkiego wieczne y nieodmienne
zdanie / ktore dobre rzeczy ſtánowi / zlych broni: iá-
ko Solon: Eam Rempublicam inprimis probabat,
in qua viri boni honoribus afficerentur, mali panis
coercerentur. *Stobæius Serm. 41.*

IV. Przetoż to obáczmy / iże my w Rzeczyſpo-
ſpolitey nąſzey Polſkney (ktora za łaska Boża / nie
Monárchia / iáko Tyránnidy bliſka / ani Ariſtokra-
tia / w ktorey iednych wynioſtoſć / drugich ieſt zni-
ſzczeniem: pogotowiu ani Demokrátia / ktora ſedi-
ciola, y zgube przynoſić muſi. Za opátzeniem
przod-

przodków naszych / może być nazwana / ale sposobem
ważnym / z tych trzech zmieszana) mamy leges
nie z innych Państw zanesione / ani bez wolej na-
szej / na kartki nasze włożone / ale przez nas samych
stanowione / a przetoż nam bärzo mile / ktore mają
swe własności: Abowiem modum imperandi Regi,
parendi verò subditis praescribunt: premia virtuti, pae-
nas sceleri proponentes. w ktorych obaczyć zaraz
śnadnie możemy / co nam Krol Pan nasz / wedle
pakt y przyśięgi swej / a cosmy my też Krolowi Pa-
nu swemu / za obligiem / y wyrażeniem w Statu-
tach powinni.

V. Sa tedy Práva naše dwoiäkie: Jedne
wolność / swobody / y bezpieczeństwa naše w sobie
zamykające / ktorych przestrzegania / y ich sie doma-
gania / plac mamy / Seymiki Powiatowe / y Seym
Koronny. Drugie sprawiedliwość wszeläka spo-
sabiäcäce: a tych Plac jest: Subsellia wyższe / iäko
Seymowe Sady / Trybunał, Sady Krola Jego
Mości Sadworne: Także y niższe Subsellia sa / Sa-
dy Ziemskie / Grodzkie / Podkomorskie Comissar-
skie / & idgenus, gdzie każdy gwaltow / škod /
krzywd / zelżenia swego śnadnie domowić / y spra-
wiedliwość mieć może. a zätym to mamy / że każdy
sie continet in suo officio, abowiem jest munstukiem
złych / dla śrogości win w sobie opisanych: Prawie
wedle ypodobania Biässowego: Ten bowiem
Optimam esse Rempub. dixit, in qua legem omnes,
perinde ac Tyrannum metuunt.

VI. Dobrze tedy rozumiem być Prává náše /
ile w dochodzeniu spráwiedliwosci potoczney. y
tak iest pewnie. Bo ácz sie podczas Przewtoká / á
czestokrot wielka w dochodzeniu spráwiedliwosci
dzieie / To sie ráczey iniquitate peruerforum iudicum
dzieie / ktorzy wiec zápomniawšy swey przyšiegi /
Dyllácyi wymyšlnych / y Appellácyi ab Accessorijs,
y w Terminách Právem zákazánym / przeciw sum-
nieniu swemu / y Práwu pisanemu / zá Fautorami / á
y wielomownošciami šwiegotliwych Causšidi-
kow sie vchyláac / dopuszczáa: Záczym sie dzieie
to / ze šláchcic niemáiac nakládu / odbiežec krzywdy
swey musí. Wiec y to sie dzieie nád prawo / ze Za-
klády / ktoreby miály być stráchem y nagroda vkrzy-
wdzonych / choé iuž pozyskáne / personali Compariti-
one Iureuictorum ápprobowane / y dekretámi przy-
sádzone / ná ktorých przewiedzenie / niemály sumpt
Aktorowie náloža / w niwecz sie obracáa / znouu
ich cášwia. Škad šmiálošci Dlužnikowi / y Šlo-
šnikowi / dopuszczenia przewodu ná sobie Proces-
sow práwnych / y zmewázenia praw sámých: A v-
krzywdzonemu záš watpliwošci do došcia škody
y krzywdy iego przybywa. Aleé y to rzecz P. Bo-
gu / spráwiedliwosci / y práwu przeciwna / Še Ich
Mošc Pánowie Stárostowie Krefutrey nád Bán-
nitámi / zwlášczá Pány / wykonywáe niechca: iá-
kobý to wlášnie práwo nie naležálo do osob Pán-
škich / boé przeéie šláchcicá chudego wnet pozew-
kiem náwiedza z Grodu / choé y niewinnie: á mebo-
rá / áby

rał/ áby ieno pokoy miał/ to sie klãnia/ dudkuie / po
czerwonemu przykłãda/ y ieszcze zrzebcã iablkwite-
go obiecãc musi: Prawdziwa to / ácz bãrzo żãlo-
sna sentencia: Dat veniam coruis vexat censura co-
lumbas. Nie pomnia Jch Mość Pãnowie Stã-
rostowie ná to/ że ten dostãtek / ktorego z szodro-
bliwosci oyczizny swey / z reku Je^o K. M. hoynie
zãzywãia / tym wzgledem im iest powierzony / áby
sprãwiedliwosc potoczna kãzdemu czynili / zwla-
szcã vbogiemu z Pãna: Gdyz przeciwo vbozżemu /
bã y rownemu w dostãtkach Bãnnitowi / o pomoc
Stãrosty niht prosic nie bedzie / poniewãz y prãwo
nie od tego.

Temuby tedy bledowi zãbieżec / Pãny przeciwo
Sedziom surowe / áby lãdã od czego Appellacy
nie dopuszczãli / zãlozyc: Choçby ieno pãmietãc
chcieli Sedziowie / ná on przyklad Cãmbissesã Per-
skiego krolã / iãko nãgrodzil Silannã Sedziemiu tego
sady niesprãwiedliwe. Trzebãby Processow do-
brze / ile zã wiadomoscia pozwanego przewiedzio-
nych / nie cãssowãc / Perlukrow ani Triplicato w
dobrze otrzymanych nie odcinãc: y owsem ie Akto-
rowi irreuocabiler przysãdzãc. Nã Jch Mość
Pãny Stãrosty / iz sie pan pienieznych nie boia: pri-
ma vice pãnam Mille: Altera Decem Millia: Tertio,
abiudicationem Capitaneatus, luitis superioribus pã-
nis zãlozyc / y to w erequintia skuteczna przywieśc.
Nie bedzie tãk wiele skwierkow / placzu y nãrzekã-
nia / ludzi vbogich vkrzywdzonych / nie bedzie w

lekkiey powadze prawo y sprawiedliwość: Nie za
podusze ábo materac miętki (iáko sie dziecie teraz)
ale za glogowa rogoza Bámicia bedzie stala: Za
tym sprawiedliwość w własney swey porze stanie:
Gdy vnusquisque honestè viuet, Neminem lædet, V-
nicuique quod suum est tribuet.

Alle te poprąwe/ ábo ráczey wprąwienie w sku-
teczną Requintia Prawá nášego/ y Berokie discurs-
sy o nin / zlecám Iurisperitis: á osobliwie tym / o
ktorych czulości/ pilności / y gorliwości / w pom-
nozeniu sprawiedliwości / wiele trzymáiac / poru-
czona im była ta mála praca / y Contributia im zło-
zona consumpta. Pámie Boże day im vmitowác
wiecey dobro oyczyzny Mátki swey / niżli dogody
swoie.

VII. A teraz inż do drugiego sposobu Dtwier-
dzenia Rzeczyposp. idac/obaczyć mamy /ieśliż ma-
my A R M A, ktoremibyśmy mogli sustinere ábo infer-
re Bellum, á zátym pókoj sobie y R P. sposabiali /
gdyż P A X bello comparatur. A to Bellum iest dwo-
iatie/ ábo D E F F E N S I V V M, ábo O F F E N S I V V M.

ROZDZIAŁ II.

De Bello Deffenfuo.

Iż dla złości nášych / y z domysłow ábo rozum-
kow ludzkich wyspocenia nabożeństwą praw-
dziwego/ opuścić by prawdziwą drogę y nau-
kę dawną

Te dawna chwaly Pána Boga nášego (o co sie bád-
tzo gniewa/ y prozna chwala nazywa/ y przeniesie-
niem takich Państw w obce rece grozi) przepuszcza
ná nas Pan wšechmogacy/ Bicz reki Pogańskiej/
chcac abyśmy/ iesliże z szerey checi nášey/ cnote v-
milo wawšy/ niechcieli/ tedy wždy z boiázni kará-
nia grzešyć przestáli: y tak te rozge karánia nášego
nád námi w oczách nášych trzymajac/ prawie Oy-
cowškim/ ábo mácierzyńškim sposobem/ nie zaraz
nas srodze karzac/ ále poprawy czekajac/ z námi sie
obchodzi/ májac pogotowiu y inše bice/ głodu/ y
morowego powietrza ná nas: Tak/ że ná oko inž
možemy widzieć: Nisi conuersi fuerimus, gladium
suum vibrauit, arcum suum tetendit, & parauit. &c.

Obroná tedy nášá napewniejša iest to/ áby-
śmy zlošci nášych/ y obtedliwey tey chwaly Božey
przestawšy/ do Pána Boga sie náwrocili/ všnošć
odpuszczenia przestepstwa nášego/ w iedynym przy-
czyńcy y vblagálniku Pána Boga nášego poloży-
li. Sáczym Pan Bog nieprzyiaciela nášego/ ktory
sie srodze ná pustošenie oyczyzny nášey/ osobliwie
Połucia/ y kráitow Podolskich/ nášadzil/ y ná cze-
ste incuršyē/ za nieiákim sobie takiey roboty posmá-
kowaníem/ sposobil/ strwoży/ y síle iego strušy:
á boiownikom nášym sercá/ y rekomich síl doda/
gdy pilnie/ porzadnie/ w boiázni Božey postepuiac/
strzedz beda/ y DEFENSIVI BELLI w támych
kráitách sedem bárzo teraz potrzebnie záloža.

II. Jest bowiem DEFENSIVVM BELLVM

to / Gdy nieprzyjaciela do Granic naszych Armorum
virtute nie przypuszczamy / ábo wiec ieslibi za iaka
nasza nieostroznošcia wpadl / przedko go forzysci
wšelakiey pozbawimšy / z granic wypieramy / y
odgramiamy.

III. Na to Deffensium Bellum, ácz inž od czásu
niemálego / sposob dobry wynaleziony jest. Jest
Mercenarius, iednak ex Corpore Regni electus Miles:
Abowiem przeciwo ludzioru taktu / ktorzy na przy-
mierze máto dbáia: X nigdy Tatarowie / rzadko
Wolochowie / dotrzymawáia umowy pokou / po-
gody tylko y ubezpieczenia naszego wygladáiac.
Trudno bylo y przytko Przodkom ábo Bráciey ná-
šey / sámym (iako byli zwykli na on czás) Pospoli-
tym Kušeniem / na šlakách tamtych vstáwicznie
pilnowác / y czekać nieperwnych y bezwieštnych na-
biegow nieprzyjacielskich: Przetož náleži sposob /
osádzić tamte kraie Milite Mercenario, dawšy zaraz
y wodzá / Hetmána Polnego / ktorzyby kraioru tam-
tych pilen byl / y wštret nieprzyjacielowi z Kycer-
štem tym czynil.

Nálezione jest y stipendium temu Solnierzowi /
z Kwártty dobr Krolewškich / ktorym mu plácić:
ktore Krolowie Ich M. Pánowie nášy / z miłošci
šwey przeciwo nam / y oyczyźnie nášey / odiawšy
od stolu šwego / ná to obroćili dla tego / áby obywás-
tele Koronni / ná inše gwałtowne expeditie / y zá-
ciagi Rzeczyposp. sámych siebie y máietnošci šwe
záchowywali.

IV. Ale iż Tatarzyn teraz tych kráic w ná-
sych jest wiadomſzy / a ſnadź przewiedziawſzy o-
byczáiw náſzych / w używaniu broni ieſt ſilney-
ſzy / y czeſciey niż przed czáſy teráznieyſzemi / wi-
dzieć ſie da w Pańſtwie Koronnym / a taka pote-
ga / że Kycerſtwo Kwárćiane / nie prawie im po-
dolować mogą. Przetożby potrzebá Kycerſtwá
támtego przyczynić / ktoreby było terrori nieprzyia-
ćielowi. A ſnadnie tego dokázáć / gdy teź y neruus
belli ſie przyczyni.

V. Naprzód tedy ſłuſzna y godna rzecz być v-
pátruie / áby Ich Moſć Pánowie Dzierżawcy Kro-
lewſkich dobr / dawáli po trzy Kwárty / a czwartá
ſie czeſćia contentowali / a zwlá / czá / ci / ktorzy Ju-
risditiey Juridiczney nie trzymáiac / nie ná obronę
ſecuritatis internæ / nie ná ozdobe Authoritatis bra-
chij Regalis , ále wlaſnie ná pryuatne pożytki ſwe / o-
bracáia to dobro ſpolney wſzytkim oyczyzny ſwey.
Albo wiec tak / zeby choć te iedne Kwárte / ieno ſprá-
wiedliwie / nie wedle kwitow dawnych / nie wedle
luſtrácii przed ktoremi ſie wiec ná czás vmiecia z pro-
uentami wtáić / ále wedle teráznieyſzych ſwoych Per-
ceptarzew / oddawali / pod ſumieniem ſwoim / y
zá Auctia prouentow / áby záwſze Auctia Kwárty
była. A ieſliby iákie oſzukanie w tym było / áby pod
teź wine podpadał / ktora ieſt záložona ná tych / kto-
by iej nie wydał.

VI. Nie mályć y to ieſt przyczynę tey Kwárty
30000. złotych / ktore Káże Je^o Moſć Pruſkie / pod

śal sie do Káwy ná każdy rok oddawac / by ieno
dozor byl w tym / aby oddawal / á to sie ninacz in=
šego nie obracáto / ieno ná tego Solnierzá D E F F E N=
S I V I B E L L I.

VII. Annaty ktore Jch Mość Kieža Biskupi
do Rzymu dáia / wpráwić w Requinta / aby byly
tamże oddawáne do Kwárty / gdyż iuż dosyć do=
stateczne y wárowne Práwa mamy o nich / á na=
posledniejša y wyrázna jest / ná Seymie niedaw=
nym Roku 1607. Articulo II. Constitucya napisá=
na. Nie tuşe aby Oćiec ś. Papież miał bromić y
żałowac tego / y owšem łatwie to Krol Je° Mość
y Rzeczpospolita vproši / przelożywşy / iákie incur=
sye od Tatar y od Turkow mamy ná sie nálegáia=
ce / á prawie wrot do wşytkiego Chrześciaństwa
broniemy Pogáninowi: strzeż Boże / snadźby zá
przelomieniem tych wrot / biáda Niemieckey / Wlo=
skiey ziemi / y innym Państwom Chrześciańskim
była.

VIII. Jest to rzecz pewna / że Pan Bog káż=
dego wedle woley swoiey świetej dostátkiem ku ży=
wności y odzieży przystoynym opátruie / pogoto=
wii Osoby Duchowne / ktorzy iáko ślubuia / tak v=
stawicznie trwáiac / w czystości / pobożności / ni=
czym stanowi swemu niepotrzebnym / áni świeckie=
mi rządami / z ktorych sie dobrowolnie wydarli / nie
báwiac sie. Modlitwom / Postom / wşytkie ro=
szoşy y vćiechy tego świáta zárzuciwşy / sa oddá=
ni y w nich trwáia / przykladem w Belákiey pobo=
żności in=
żności in=

żności inſzych buduiac / bez wſelakiego zgorſzenia /
ktorych nam każe piſmo ſ. nie patrząc na ich uczyn-
ki / ieſliby ſie uczynęł / gdyż humanum eſt labi nauki
naśladować. Tych mowię ludzi / oſobliwie Pan
Bog doſtatkami wſelakimi opátruię / że każda Du-
chowna oſobá / nád inſzych ſwiećkich / doſtatek we-
dle Conditiey ſwey / bez pracey rał y pieczolowánia
(które ſwiećkim w oſobie onego przynależy) mo-
że mieć: Bo ieſt ieſt Zakonnik / ten hábitem y portią
doſyć ſkromna ſie contentuie. Pracaći zaś inſzy / iz
curam gerunt animarum, wietſzemu owieczek dozo-
rowi gwoli / wiecey te-ż potrzebuia / á każdy iednak
ma doſyć: Bo ten Plebánia / częſem dwie: do tego
ieſzcze w drugim Koſćiele Altaria / á ieſzcze przy Ká-
thedrzejákty wżad. Ow zaś / ácz ma Kánonia / á-
leć y Probostwo mu nie zawádzi. Lecz pewnie y
to nie bez przyczyny / bo godnego częſciey do ſpraw
publicznych záciagaia / wzywaia / gdzie nicmálego
nałladu trzeba.

Tu iu-ż każdy ſie tym contentuie / co mu godnoſć
iego przynosi / á przecie ieſzcze w ſytká Capítula wy-
glada / rychłoli Pan Doktor od Kiedzá Biſkupa /
ábo Opáta / z pokoia ſie wymknie / ſobola ſube / iá-
ko to Primus / y zegarek złoćiſty wloćac / á że ſie
Je^o Moſć wéiſyl / powiádaiać / áby go te-ż y oni
mogli náwiedzić. Tam go po ſmierci po-
żaluia / ále Biſkupſtwu onemu / ábo Opáctwu / pewnie ſie
ráduia: Bo go roł zupełny trzymać beda.

Nie od rzeczyby tedy było y to / áby po ſmierci
Arcybi-

Arceybiskupow / Opátow / y Opácich / ten Prouent /
ktorego Kapitula przez rok zázywa nád potrebo
swoie (gdyż sie swym kázdy contentuie) z Biskup=
stwa ábo máietności oney / obrácal sie ná obrone oy=
czyzny spolney. Ktora koniecznie trzebá wšytkum
nam / nie vlegáiac ieden zá drugiego / gdyż tak o
nich idzie / iáko y o nas / rátowác / á to ná naywier=
šey pieczy miec máig / áby dlugo chwale Boža w
Polsze odpráwowáli. N onie Káplani w stárym
Zakonie / gdzie šlo o pokoy pospolity / á o gniew
Božá wšechmogacego / y chwale iego / rak swoich
me žalowáli / iáko vczynil sinees / Sámuel / y inšy
Prorocy: Náwet y niewiásty s. Delborá / y Judyt.
Przykładem tedy tych ludzi šwierych / y Práeláci
moga / á nie bedzie to z obráza Boža / rátowác Pro=
uentami temi oyczyzne swoie / bá choéby y sam /
ná koń dobry wsiadl z páláštem / vwiiáiac sie z nim /
z nieprzyiácielem pro nomine Christi.

IX. Boć záprawde / iz žalem ciężkim przychodzi
przy omn ec. Šálosny on przyklad w Constánty=
nopolu / gdy Turczyn gotowal sie dwie lecie do
Constántyropolá / prošil Cesarz y z rádami swemi
o ráturne Práelátow / áby škárbami Košcielnemi /
y prouentami swemi rátowáli ná Šolmerza / ku o=
brome. Niechcieli: nie wierzyli. Przyšedl nieprzy=
iáciel / miásto oblegl / przez mury lazl / á Práeláci do=
piro z zlotolitym obrazem Pána Chrystusowym / y
Apostolow / biegáli / dáiac / áby miásta broniono / á
me bylo komu. Turczyn miásto wziá: zlate ima=
gines, táf=

gines, także y stárby Kościelne pobrat / Przelaty w
mewcz obrocił. Tego sie też trzeba (vchoway Pa-
nie Boże) spodziewać y v nas / iesli spolna reka so-
bie nie pomożemy / y spolnemi ramięny dzwigac oy-
czyzny naszej nie bedziemy. Staraymy sie spolnie/
abyśmy czule staneli w obronienu oyczyzny naszej/
a dobrze obronią zostawili potomstwu naszemu/
boć oto Turczyn naglada do nas z Wołoch / a przy-
czyne nam daie / chcąc sie vporne zwadzić z nami.

X. Jż też woysko Jezdne / mocniejszye y spolo-
niejszye bywa przy piechoćie: Zdalo by mi sie / aby
Wybrancy / ktorzy są wolnemi lanami / dla służby
Rzeczyposp. obdárzeni / w Krolewczynie pilnie
popisani byli / aby / lub za Fauorem Dzierżawcow /
lub za okupem sie v Kotmistrzow / służby nie vcho-
dzili: A ci żeby zawsze przy Woysku Kwarcianym /
trwali / y przy nim oboz swoy stanowili.

XI. Takiemu tedy Woysku / naprzystoyniey
w polu / Obozem na Ukrainie sie položywşy / tam
dla niewiadomych zabiegow Pogańskich być goto-
wemu / nie zieżdżać z polá nigdy / osobliwie lećie.
Ktorych żold / aby nigdy nie omylat / opátrzyć. A ży-
wność postanowić / aby bliżşy Starosto wie / po-
winni im byli wystawiać / śacunkiem pewnym prze-
dając im / aby inż tam szkoła Kycerska vstáwicznie
dla synow naszych trwała. Zaczym y Ukraina te-
raz spustożonaby powstać / y dalej sie rozprzeźrze-
nie mogła: gdyż nieprzyiaciel czuiac o gorowym a
pewnym woysku / nie latwieby sie pokusił czynić

przeszkody: y pewna to rzecz iest z wyroku samego
Pána naszego/ że gdy mocny Zbroynik strzeże pała-
cow swoich/ w pokoju sa wszystkie rzeczy iego. Toć
taki pożytek czula ostrożność przynosi.

ROZDZIAŁ III. De Bello Offensiuo.

Aż nie tylko wciśniona od nieprzyaciela o-
czyznie wyswobodzić/ y granic iey bronić iest
dosyć: lecz takimże sposobem oddać sie go-
dzi: Na to tedy osobny wzgląd mieć mamy/ skąd
y iaka Offensiu Belli moem mieć możemy.

I. OFFENSIVVM bowiem BELLVM rozumieć
sie tak ma: Gdy ktory Monarcha / mając dobrze
postanowione Krolestwo swoje/ w miłości / k sobie
poddanych w zgodie mieszkających/ w Rządzie spo-
sobionych/ w Rycerstwie ćwiczonych / w Rządzie
biegłych/ lacesitus iniuria od nieprzyaciela / nie tylko
sie mu obronić może: Ale gotowy bedac / do niego
idzie škod swych wetować / iemu wtargnienie do
siebie obmierzić / sedem belli w iego państwie zało-
żywszy/ tam sie z nim ściera/ y za powodem szczęśli-
wym/ a roztropna sprawa swa / Krolestwo swoje
rozszerza/ z sława nieśmiertelną swoia / y poddą-
nych swoich.

II. Acz wielkich y mądrych Hetmanow iest
to/ że czasu pokoju/ wpatruia obrone y wojne/ y w-
Belaki

Źeláki iey dostátek y porzadek obmyslawáia: Gdyż
Felix illa Ciuitas, quæ tempore pacis prouidet Bella.

III. Pogotowiu teraz iáwnie widzac/ iákie nie-
bespieczeństwa záchodza ná Korone. Bárzosmy
vškodzeni y vtrapieni/ czestymi y gwałtownymi
Inkursiámi Turkow/ Tátárow/ Wolochow/ kto-
rzy gwałtowna przyczyna dawáiac nam do zwá-
dy/ wiele ośiádłości popalili/ w gránicách Oyczy-
zny nášey. Wiele ludzi Slábeckich osob zacnych/
tak Mestkiew iáko y Bialogłowskiew plci/ Pań/ pá-
mien/ y wdow wczciwych/ stomotnie y skárádnie
zniewolonych/ z dostátkow wšystkich obnázone
w plon záieli/ y ná trymphie Turkowi z wielkim
pohánbieniem/ nie máto set do Constantynopolá
(Pánie Boże sie pozal) nie wczciwie prowadzili.
Oycom y mátkom po synách y corkách/ mežom po
žonách/ žonom po mežách/ dziecióm po Rodzicách
vtráconych/ niepowetowány žal/ nientulony lá-
ment y žalósne nárzekánie spráwili. Boday y nád
sobá doznał tákiego bez odpoczynku Łákomiec/ kto
jest tego przyczyna.

IV. Nuž z drugiey strony obaczmy/ iáko niestlu-
Źnym/ gwałtownym od oyczyzny nášey przez Cá-
rá Moskiewskiego/ oderwaniem Siewieriskiew zie-
mie/ krowia Przodków nášych dostáney/ do
Wielkiego K. Litewskiego zawŹe naležacey/ wci-
Źnieni y rozdražnieni iestkesiny/ pomordowáaniem
zdrádnym ná Bántkiecie Bráctiew nášych/ y zelže-
niem osoby K. J. M. Pána nášego/ w osobie Po-
słow

słow Je° K. III. pod Pásportami Moskiewskie-
go zdrádnego narodu zákrwáwieni jestešmy.

V. Wiec y posiadaniem przez Kráje Sudermán-
skie Zamków y Prouinciy w Xiestwie Inflantst. m/
z niewázeni jestešmy: potrzebá sie nam poczuwác /
vt par pari referramus / á tey ohydy y sromoty ná so-
bie nie cierpiac / á byšmy nie dáli przysychác ná sobie
ále byli gotowemi záwše / máiac sil z to / že nie w
domu nieprzyačiciela czekác / ále zá zdaniem przyczyn-
ny / w iego páństwie z um sie šcierác mogli. A tocto
jest BELLVM OFFESI VVM hosti inferre.

VI. Ktorego Belli Offensiu, sposoby dwa sa:
ábo wiec Mercenario milite, ábo pospolitým rusze-
niem táki záciag czynić.

VII. Ná Šoldu Mercenario Militi sposobienie /
rozmáci rozmáite drogi vřázua. Jedni bowiem
škarb pospolity záložyc / á miec go ná pewnym miey-
scu / rozumieia: á gdy potrzebá przypádnie / Šolnie-
rzá nañ sposabiác. Ale pátrz co zá tym idzie: vřaz
rychłoli sie ten škarb zámmozy y zbogaći / žeby mogli
ná záciag gwaltowny wydolác / y dlugo potrwác:
Acobyšmy tym časem / niželiby sie zamogli czynili /
gdyby (vchoway Bože) gwalt nastąpił / odbieze-
by poczatkw przyšło / abo ich nazad každemu po-
brać / ábo wiec go do Poboru przyložyc / bez ktore-
goby sie przecie w tym tam časie obyšc nie mogło.
Chciey my y to vřazyc: gdzie my tákie miásta ob-
ronne / mocne / mamy / gdzie byšmy ten škarb chová-
li / y ludzie gdzie / coby go štrzegli? Izaš to rzecz
nie láko=

nie lako ma? A to rzecz pewna/ żeby wietſza ſława
była/ niż ſkárbu wielkość: K temu co nalepiey go
ſporzadzioſzy/ czáſu iákiego roſtárgniená/ ábo In-
terregnum, Zuchwálec iáki (o iákich nie trudno)
wpádmie/ ſkárb wéź nie/ y ieſzcze nam nun ſilen be-
dzie/ y ták nam piſtorz/ ſkóda/ á vſtáwiczne niebe-
ſpreceńſtwo. Ale y to nie mála/ ſkądby táki ſkárb
miał być ſkádány? Jeſli z dobr Krolewſkich/ Już
z tych mamy Ukraína obrone: Jeſli z Sláche-
kich/ bliſko ſkácunku: A ieſli z lanow Poborowych/
niemáſz wietſzego oſúkánia/ iáko troche niżej vſty-
ſzemy: Jeſli z Kupieckich dobr/ to ſilá zlodziej/ y
nie ſłuſznie będzie POSPOLITYM ſkárbem názwan.
A ieſli też wſzyſcy ſie nań ſkádác mielibyſmy/ toć
róznice od Poboru/ ktory czáſem y troy w roku wy-
dátemy/ niemáſz.

II X. Drudzy powiádáia/ áby z lanow Poboro-
wych/ Szláhcic/ Pan/ y Duchowny/ wydawal z
dobr ſwoich/ y z dobr Krolewſkich/ z dzieſiáci la-
now/ Pietnáſcie zlotych ná pierwſza Expeditia.
Ná druga Expeditia z lanow 20. tákże zlotych 15.
Ná trzecia Expeditia ze 30. lanow/ tákże po zlotych
15. y tákże ná czwarta Expeditia ze 40. lanow zlo-
tych 15. Skád vdáia/ żeby bylo wielkie woſtko prze-
ciw nieprzyiácielowi poteźnemu. Ale pátrz: Izali
to nie zgubá doſtátkow oyczyny? Czy podobna
to/ áby czego ztrázu z 10. lanow nie moglá ſpráwić
Contributia 15. zlotych/ żeby ná potym/ gdy iuż nie-
przyiáciel/ y zmocniłby ſie/ y ſerce wziął/ żeby mowie

L 3

Contri-

Contributia słabszą: to jest / po 15. złotych z 40. łan
now wydolać mogła? A czemu sie w to potrafiąc
nie ma / żeby iednaki zawsze nakład był na służbę
K. P. y iednaka iey / a zawsze wielka potęgą była?
Druga / Izali nie widzimy / iaka teraz jest odwłoka
y niezad w wybieraniu Poborow / choć dosyć o-
stre y surowe prawa sa o tym: o czym troche niżej.
Coż rozumiemy / gdyby rozdrażniony nieprzyjaciel
nád szią siedział / iesliby sie to mogło wczas wy-
brać.

IX. Ja sie zgadzam z temi / ktorzy wważaiac
ánimusz ludzkie / wiec przypadki / y czasow okoli-
czności / dwa sposoby w oyczyznie naszej / tak def-
fensui iako y offensui belli być sposobnieysze pokazali.
(Acz poslednieyszych czasow Kwarte na deffen-
suum bellum, y bärzo słusznie y przystoynie nazna-
czono: Zaczym iuz tylko sposob opatrzienia Offen-
sui belli zostacie.) Albo wiec Pobor na Solnierza
natiemnego złożyć: Albo pospolitym ruszeniem / kto-
rym Przodkowie nasz stawe y oyczyzne swa roz-
szerzali / takie expeditie odprawowac. A miedzy te-
mi dwiema sposoby / ieden chwale / który y iaki / ni-
żej powiem.

ROZDZIAŁ IV.

O Poborze, y Pospolitym ru- szeniu.

Poboru

POboru dawać / y przeto Offensiu belli bonum
succellum obiecować sobie nie radze: gdyż
nam pożytku żadnego / tylko zniszczenie podda-
nych: Koronie zaś miasto pożytku obnażenie / a
miasto ozdoby / lekkość wielka przynosi.

II. Piękna zaiste sława iest Narodu Polskiego
po wszytkich krainách świata / z meščich iego dzie-
łow / piękne y nazwiſko / Miles, abo Eques Polonus
otrzymawa każdy Szlachćie Polski v obcych Na-
rodow. Skadby tego Przodkowie nášy dostali /
ſnádnie to obaczemy / że nie z inſzey przyczyny / ieno
z tey: Iż każdy z Przodków nášych / ſwemi reko-
má / ſwoia ſiła / zarabiał ná tak wdzieczne Nazwi-
ſko / nie zakupiwać ſobie tych / ktorzyby im ſlawę ied-
nali / abo im ná ſlawę zarabiali: Bo takim spoſo-
bem / nie ogułem przy wszytkich Polſkich Szlachći-
cách / ale tylko przy naiemnych Solnierzách / ſlawá-
by dobra / y nazwiſko tak kocháne ſluſſnie zoſtawá-
ło. Azaż Szlachćie ktory náymnie / abo ná pápi-
rze / nie zarobiwoſy wymálować káże / zá poſługá-
mi / abo nieumieietnoſći / abo gnuſnoſći pámiatko
w zſtuby odnoſić muſiał.

III. Aleć te ſlawę y imię piękne / y teraz właſnie
iuz w ſobie tluimiemy naiemnym Solnierzem / a nie-
gotowoſć / gnuſnoſć / y oſpáloſć / zá naywietſze ſo-
bie roſtoſy mamy / pokoiem to y beſpieczna ſwo-
boda názywáiac: Podobni Żydom / tych czáſow
náſych / ktorzy o ſlawę niedbáiác / aby ieno z poko-
iem hándole ſwe / iáko nayſoremnieyſze odprawo-
wac be-

*gani naje. solnierza. radz.
popolite ruzenie*

wać bezpiecznie mogli/odkupować się wola pienią-
dźmi/których z wćiskiem prawie y oszukaniem ludz-
ki.n nabywaia. Zaczyniuz nam ta naša gnusność
y zaniebdanie ćwiczzenia w sprawách Rycerstich/
przyniosła to/ że na każdy postrách namnieyſy/ ser-
ce stráciemy/ rece opuściemy/ żeby nas mogli takó
czeczotki na lepie pobrać. Do tegoſmy przyſli/ cze-
goſmy po wielekroć doſwiadczyli/ że z boycom trzy-
dzieſtu/ziemiá iedná cała ſie nie oprze/ prze niego to-
wość ſwoie. Waże ſie y to/ á prawdziwie piſać/
że iako ieno on ſpoſob ſczyrych/ y oyczyſne/przytym
ſlawe dobra miluiących Przodków našych/ Po-
ſpolitego ruſzenia znieſiony/ábo ráczey zaniechány/
á Poborowy Œolnierz wprowadzony ieſt/ nie ſie
oyczyſnie nie przyczynilo/ ieſliże ſie y to ieſzcze/ co by-
to Poſpolitym ruſzeniem doſtano/ nie stráciło: zyeſt
wſyſteł/ wſtawiczne ich po każdey Expeditioney/
bunty y Confederácie.

V. X to nie mnieyſza/ że w tákiey kupie naiemne-
go Rycerſtwá/cudzoziemcow ſie ſilá záciiaga: Nie
ktorzy bywáia z Narodow Koronie nieprzyzai-
wych/ w tym zaiſie záciiagu ſwego/beſpiecznie mo-
ga explorowác rząd y ſprawę náſze.

VI. Bywa y to/ że ci to cudzoziemcy/ ieſli po te-
mu ſpoſob máia/ oczekiwáia euentum belli, ieſliże
ſie przeciwnie wćázuie/ odbiegáia: á ieſliże wygra-
na widza/ ná oſtátku náſtepuia ſwieży/ á tak y ko-
rzyſc odnoſza bez pracey/ y victoriam z rak našych
eripiunt: ſkad ſlawá náſza topnieie. Jáko to rzecz
ſzkodliwa/ niech każdy wważy.

VII. Co

VII. Co sie zaś tknie Poboru / ábo ráczey tego
nieczemnego Dispendium nášego / ten pewnie nie
spelná dochodzi do rák Rycerstwá: Bo naprzód
Pan ábo Dzierżawca máietności iákiey / wézmie z
chłopow po złotemu / ábo y po wiecey z ośiádłości /
á odda wedle kwitow stárych do Succollectorá:
wiec gdzie ná kwicie iest nápisano 4. lany / tám sie
we Wsi naydzie wiecey niżli dziesiec. Drugi teź y nie
nie da / zwlászczá Mécivy Pan / ktoremu iestcze
mniey lanow Poborcá w kwicie nápiše / fáwuiać
mu zá to / że go on Pan ná Poborstwo promowo=
wał / y iestcze mu Poborcá / da nie máły vpominek
zá to. Wiec Succollector / Poborcá / Podstárbi /
Pisarz stárbowy / y inšy / przez ktorych rece przecho=
dza Pobory / káždy w tym pożytku swego przestrze=
ga / że ledwie trzy czesći zostána.

VIII. Aleć y druga zálość / y niedogodá náste=
pnie stáć: Jż Pobory ná obrone ábo zemste nád
nieprzyiácielem / nie wczás bywáia zebráne: Bo kie=
dy postyšemy / że Nieprzyiáciel ná progú Korony
stoi: ábo wiec iuż nas plundruie / to dopiro pomy=
šemy o Poborze: Wiec dopiro Król Jé° Múlość /
Deliberatorias do Senatorow: potym listy Sey=
múkowe wysłe: záтым Сеймиki / Сейм / nástapia.
Poborcá do Bráćiey: wiec ná obieránie Poborce
ziázd: á Exáctia rok ábo pultróká sie powlecze.
Wiechy nie wádzilo Pánu Poborcey temi pieniádz=
mi co zárobić: wšák práwo zwłoczne / á Trybunát
teź tak predko nie nástepnie: moźeć to y Banićia dáć

otrzymać ná sobie/wszak Prawo sposobow rozma-
itych do zniśienienia pokazało dosyć: wiec po otrzy-
mániu Banićiey do Podskarbiego: dopiero do Kot-
mistrzow/ zbierać Solnierzá: każdy wważyć może/
taki czas y zwolte takie Poborow hárowanie przy-
noś: A nieprzyiaciel iuz Vkraine splondrowawşy/
Cory/ zony Slácheckie/plon wielki pobrawşy/krá-
ine spustofşy wşy/ vşedl. Dopiero Solnierz goni
go ku Lwowu: tam nieprzyiaciela poszukawşy w
piwnicy/ po leżách sie rozłoży: co nieprzyiaciel nie
wydárł/ ostátka dokończý. Sátym iuz Poborow
nie zstanie/ y Solnierzá rozpuscita: A on przecie iz
sie zaciagnal/ z tupy sie nie rozieżdza. Coby dálej
było: Bóranziálowicę/ kucze z gaska/ powie.

IX. Ale co po długim wywodzie/ gdyż to rzecz
táwna/ iáko wiele Poborow/ w tych lat dwudzie-
stu kilku wydano/ á nie sie Koronie nie przyczynilo:
şnadż było lepiey/ temi to Pobory okupić te kraie/ y
połoy/ á iuz niewatpliwy mieć/ á po Żydowşku sie
spráworwác: á niżeli ich ná vstáwiczná trwoęe/ y
nişczenie Korony/ temi gromádám/ obrácác.

X. Niewatpliwa to/ ze sie Pobor ná co inşego/
nie ná Solnierzá obraca: Co y Je° K. M. zeznawa
wlişcie swym/ Anno 1612. o Collekte do Starostow
pişány. A to sie pewnie dzieie/ dla głownych po-
rzeb/ w zaciagu teraznieyşym Moskiewşkim Of-
fensui belli: w ktorym zaciagu K. J. M. Pan náş
Miłoš: z wielkiey miłošci swey/ ku oyczyźnie náşey/
zdrowie y doşátet swoy Kro: ná wáęe puşcił: kro-

remu záciągowi Pobor wystárzyć trudno ma.

XI. Zá ktorým / y nie wczesnym / y nieporząd-
nym Poboru wybieraniem y Szafunkiem / Rycer-
stwo / infectis rebus, z plácu zieżdżáia / Soldu sie do-
czekác me mogac / ktorego iednak opuścić niechca :
á izby go tym snadniey doysć mogli / spisuiá sie y
confederuia / Pánstwa Koronne wšytkie occupa-
ta : skąd iáka Rzeczpospolita Matka náša / y ich
spolna / zálość odnosi : iáka y K. J. M. y my wšy-
scy počieche mamy / pálcem sie dotknąć táčno.

Ci bowiem sámí rządza / ci rostkáziá / ci Miásta
glownieysze opánowali / Administratio Iurisdictionis
ordinariae, z tak Stárostow / y Mieyskich Deze-
dow wyieta / do nich sámých sie przeniosta. Oni
sposob sprawiedliwosci dochodzenia nowy / nad
pozwolenie Praw nášých wynalezli / y Exequutia
gwaltowna / per reales Citationes, také zemsty há-
niebne przeciwko Bráćiey swey wykonywáia: wol-
nych Szláhcicow niewolnikami czynia. Auz / tza-
li nie zmiwázenie Miáestatu J. K. M. Pána ná-
šego iawnie sie dzieie / iesli z inšých miar / tedy y z
tey / że wšytkie prouenta / z Oekonomiy / Sup / Cel /
Młynow / & id genus, ktore do stolu J. K. M. na-
leża / occupowali. A ktoby sie tego nawyliczał :
Quod sequitur specta. Izaś me czesto potrzásáia /
badź to prywatnie : Jednak ex abundantia cordis, os-
loquitur, przykládem Jánczarow Tureckich / Pá-
now nástawienie / ktore rády ich / y inše / iesliby ku
bálšemu vtrapieniu oyczyny być miály / P. Boże

potlum.

potlum. Aleć wiere niewiem/ czego sie spodziewać
po tych ludziach: Alez absit, aby to Bráctey nášey
miało być przyczytano/ co rzeczono: Nulla fides pi-
etasque viris qui, castra sequuntur. Jednák kto to ma
pochwalić/ rozsádný: Krolowi Pánu swemu nie
vsác: Senat lekce wazyć: ná Státiey hoyney od
wbogich ludzi nie przestác/ á K. J. M. Prouentá
do stolu nalezace/ wšyškíe pobráć dla swych dotr-
wálych nagrod/ poslugi nieškonczywšy/ plácu od-
biežeć/ boiac sie aby tego nie stráćili/ co ná Máydáz-
niech niektorzy/ y Deputáci ich krzywo wyprzysie-
gáli/ boiac sie głodu y niewczásu przycierpieć/ czego
w dostátkach swoich/ skromnie zázyć nie vmieli.
Pokwápili sie do oyczyny/ aby ja nišczyli/ bez stu-
zby oyczynie/ dostátkami sie cudzych prac bogáćili:

XII. Tákowych nájemnikow záwždy sie strze-
gło kázde Krolestwo. Czy nie Šolnierz zuchwály
znišczył Rzymškie Páńštvo: inšyeh Páńštw przez
Šolnierza swowolnego zgubionych/ y przykládow
tákich bázro wiele/ dla przedluženia nie wspomíná-
iac: Zá Stephaná š. pámieći Krolá Pána náše-
go/ co Šolnierz broil: (ieno že wiáry dotrzymal/ z
plácu/ z Šamkow nie zieżdzał: vwolniony/ Šoldu
swym trybem sie vpominat) Poczał był pod Pško-
wem/ zá dobrej pámieći nášey wárch olić: Lecz su-
rowošcia Páńška vškromiony/ milčeć musial. Kie-
dy czás przyšedl/ záplácono mu.

Trzebáby tedy y teraz zábiežeć temu/ abyšmy dlu-
žey tey Angáryey / y niewola ktara od swych báz-
žiey przy-

zicy przykro / niżeli od obcych cierpieć / nie ponosili.
Trzeba żołnierzowi satisfactey / bo dla tego żoł-
du krew swoje rozlewał / y niedze niemáto vćierpiat.
Záczym im do tego co teraz / przychodzić nie będzie.

XIII. Mimo takie tedy żołnierzá náymowanie /
obieram y przekładam dawny sposod Oycow ná-
szych / obrony y rozszerzenia oyczyzny. To iest / P O-
SPOLITE RVSZENIE. Tym meżni Przodkowie
nášy y D E F F E N S I V V M y O F F E N S I V V M Bellum
odprawuiac / oyczyzne swoje ná wiele mil / wofrag /
á slawe nieśmiertelna po wšytkim świecie rościa-
gneli. A że zaniechawszy przykádow multarum gen-
tium, ktorzy swemi silami własnemi / Páństwa swe
Berzylu y stánowili / iáko byli Bábilonczycy / Per-
sowie / Mácetonowie / Rzymiáne / y inšy : záczym
nieśmiertelney slawy dostapili. Przodkow Pánow
nášych dzieła tylko wspomnie. Ażáš Bolestaw
Chobry (iz od tego poczynam) nie pierśiami swe-
mi y przodkow nášych zastáwiał sie / y podniost
Bellum Offensiuú przeciwko Grakom y Bosnakom /
ktorzy z Ksiażęciem swym Włodzimierzem / Possá-
dy Polskie osiagáli y sobie przywłaszczáli / á nie do-
syc máiac ná tym / że miedzy Gránicami starey Sár-
máciey wšedšy / Wándalow oyczyzne zwoiowali /
Kijow Miásto práwie w onym tráiu Sármatycz-
kim budowác poczeli : y wiecey chcąc dostapic /
poczeli sie o zniszczenie Polski starać. Bolestaw
Chobry Krol Polski / máiac wiadomosc o tym w-
šytkim / woystko swe przeciwko nim do rzeki Bugu

wywiodł. Ale Járóstaw ich Xiążę albo Krol/ gdy
wielkie woysto Polskie widział / ktoremu podotac
niemogł / ná zad wstąpiwszy / między błotnemi miey=
scy sie položyl. A Bolestaw oboz swoy / blisko oboz
zu nieprzyacielskiego položymy / on wziął / gdy sie
Rusacy zbraniáli dáć bitwy: Kijow ich miasto na
przedmiejse oblegl / y ono ścisłym obleżeniem tra=
piac / przez podanie wziął / y przecie zwycięstwa ná=
bláduiac / wyższej Dniepru ředł: tamże przykładem
Herkulesá sławnego / gránice stárey Sármatiey ku
zachodowi / w rzece Dule y Dniepru / trzemá želá=
znemi Columnámi wielkimi wystáwmy / y twir=
dzil / y ná one słupy želázne / tráby miedziane bárzo
misternie przypráwione / áby dźwiekiem onym wstá
wicznym / imie iego y sławá / záwždy ná onym miey
scu bżmialá. Te rzeczy spráwmy Bolestaw / wro
cił sie do domu z wielkim tryumphem / gdzie zá od=
niesione zwycięstwo / obietnice swoje spełnil / sílá
Kosćiotow ná cześć Bogu wřechmogacemu po=
budował / ktore nádal z plony / nieprzyacielowi
zwycięzonemu wziętego.

Bylo iego drugie Bellum Offensium, niemniej
sławne / przeciwko Sásom y Czechom / y przeciwko
inřym Narodom Niemieckim / ná d ktoreni otrzy=
máwmy zwycięstwo / rownym sposobem iáko y w
Rusi / uczynil trzy Columny želázne srogiey wielko=
ści / y postáwil między rzekámi Albis y Salá / ku po=
twierdzemu gránice stárych Krolestwa swego. Táz
ka ná ten czas boiaźń / y strách ogárnal był wřysř=
ke Nie-

Te Niemiecka ziemie / że ani strożowie Granic / litto-
re Marchiones zowia / śmieli sie stawić przed oblicz-
nością ie^o / a michtnac myslili. Nie w dlugi czasie zas
lub zamordowania s. Woyciecha sie msczac / lub
oyczyzny stolice cheac znownu odiać / na Prussy Ex-
pedytia uczynil / tamze Trzecim abo Czwartym o-
bozem przyshedl: gdzie boiaznia zdieci / zaden do
bitwy nie wyszedl. Rownymize sposobem / gdy sie
nikt nie sprzeciwil / w rzece rzeczoney Ossa / trzy Co-
lunny zelazne wielkie / na czworo kamiená cisnie-
nie postawil / mieysce od tamtych obywatelow by-
wa wkazane. O granicach południowych / na ten
czas nie bylo zadne sprzeczenie / abowiem rzeka ona
w Morawie / nie daleko od miasteczka Grаницe /
ktore iezyk nasz Polski Granicami / seu Limitem, mia-
nuie / za granice Sarmackie twierdzono y miano.

Nasz Boleslaw śmiatly / czy nie własnemi / bez na-
iemnego Solnierza / silami / dobywając tegoż Kijo-
wa / lat siedm pod nim lezac / podbil go pod pano-
wanie swoje: Nasz y Boleslaw Krzywousty nie
podbil Pomorzanow: także y Lokietek Krzyżakow
Prussakow: Takze y Władyslaw Jagiello / po-
raziwszy Krzyżaki / Malborg im odial. Nasz y on
Krol s. Sygmunt pierwszy / nie bedl Pospolitym
ruszeniem do Prus / na Ksiaze Mistrza Pruskiego /
y wspokoiwszy go: Lenne prawo na Ksiest: Pruskie
mu dal / z Miastky y z osiadlosciami do tego Ksie-
stwa nalezacemi. Dla vprzykrzenia przedluzeniem /
inbych wielu przykladow nie wspomynam / ktoremi
sie do-

ſie dowieſć może/ iako y tu pólnocnym krajom/ wie
le ſie Koronie Poſpolitym ruſzeniem meżnych przod
kow naſzych przyczyniło. Do czego im nie odſupo
wanie ſie Poborem / y nie podawanie pilnoſci oko
ło całocí Obrony/ y rozszerzenia Pańſtwa w rece
naimników: Ale czuloſć/ y wſtawiczne ćwiczenie
ſamychże życzliwych ſynow Koronnych powodem
było. Porównaymyſz też czasy teraznieyſze z tam
temi: Co ſie Naimnym Solmierzem przyczyniło
Koronie? Nic: y owſzem podobno trocheſmy piora
wronili.

W tym iednak porachować ſie nam potrzeba/ ie
ſliże taka gorliwość y miłość oyczyzny iednaka w
nas wſytkich ieſt/ iaka w Przodkach naſzych była?
Abo ieſliże każdy zarówno wedle doſtatkow y ma
ietnoſci ſwych/ chćielibyſmy taka Expeditia podey
mować/ ieden za drugie^o nie vlegaiac? Obawiam
ſie/ że gdyby Poſpolite ruſzenie teraz/ iako przedtym
naſtapilo / wyzrzałyſ iakaby tam potega była.
Szlachćic vbogi / ktory daie ze trzech lanow Po
bor/ boiac ſie Práva / dla ochrony zdrowia ſwe
go/ muſiałby wſieſć ſamoczwart na koń/ y wiecey:
a ten nie ma Intraty ſtá grzywien. A wielmożny
Pan/ ktory ma z tey miley oyczyzny Intraty ſto ty
ſiecy złotych / y wiecey / nie wyprawiłby na te Ex
peditia wiecey ſtá koni / y to nie wſytkich do boiu.
A czemu / wolno mi to / rzecze: Nauczylbym potym
Krolá J. M. żeby to ſtło w powinnoſć / gdybym ſtá
wil tyſiac ábo dwa. A to ſ maſ Pána wolnoſcia ſie
y wiel=

y wielmożnością ząstąpią cego / á oyczyzny czasu
gwaltu nie rátnią cego / ile możności y dostátku znió
słoby. Ale ná sásiádá / Wieś mu znieść / contempt wy
rzadzić / nálazłby y kilká tysięcy człowieká / bá y ná
zbytki próznie nákládác / mamy dosyć dostátku.

XVI. Z iákowego niezgodnego / y nie iednákie-
go wedle możności swych rárowania oyczyzny /
przychodzi miedzy obywatelmi Koronnemi / do
zazdrości / nienawisći / contemptu : á náostátek do
buntow zewnetrznych / y powstánia iednych ku zgu
bie drugich.

XVII. Czemu áby sie ząbiegác mogło / sposób
jest barzo potrzebny y przystoyny / zá którym każdy
to predko wiedzieć bedzie / iákó ma sluzyc oyczyznie
swey / á tak inuidiey wśelákiey każdy pozbedzie.

Sposob tedy ten jest Pomiar gruntow osiá-
dłych świeckich y duchownych wśytkich / ktore
ieno pozýtki iákiekolwiek przynoszą.

ROZDZIAŁ V.

O Pomierze y wyprawie Pomia- rowey.

Pomierzác rádze we wśytskiej Koronie Pol-
skiej / Wielkiej y Máléy Polski / y w Páńst-
wach do niey náleżacych / wśytkie grunty ro-
dzáyne y nierodzáyne / lássy / stáwy / y ieżiorá / po-
zýtki czyniace / we wśytkich máietnościách Ducho-
wnych /

wnych/ Arcybiskupich/ Biskupich/ Opáćich/ Opá-
ćiszych/ Proboszczych/ Kánonicznych/ Plebáńskich y
Kościelnych. Tákże świeckich/ Páńskich/ y Szlá-
checkich/ wiec Krolewskich wsiách/ y Woytost-
wach/ z ktorych prouenty nie ná stol K. J. M./ ále
pożytki Staróstrów y Dzierżawców sie obracáią /
ábo w sumách iákich sa obligowane.

II. Temu Pomiarowi słusnie / áby Feudariorú
trzymánia/ Xięstwa/ y Mánstwa podlegály/ gdyż
tych dobr y Páństw/ iáko iednego ciała Rzeczy-
spolitey mátki nášej / członków z dobrodzieystwá
iey spolnie známi zázywáią : zwlászczá iz Ksiaże
Pruskie/ powinien Pobor dáwac do skárbu Koron-
nego/ w ten czas gdy v nas Pobor vchwalony be-
dzie. Tákże iné Ksiażetá/ iáko Kurlándskie Ksia-
że/ktory in Centro K. Litewskie^o ma swe ośiadłości

III. Excludowác z Pomiaru nie godzi sie máie-
tności Siemskich/ ktore posiádly miásta/ ták pryua-
tne osoby / iáko tego iest wiele kolo Krakowá / y in-
dziej : iáko y communitas, ábo iáko oni zowa Rzecz-
pospolita ich/ iáko v Gdańská Żulawá / y inſze tym
podobne/ poniewaz to sa vnus corporis membra.

IV. Roznościá pożytków trudnoby sie kto Po-
miarowi temu zbrániac miał/ gdyż v nas w Polsce
y po wſytkiej Koronie w Mázowſku / w Litwie /
w Inflánciach / w Ruſi / ná Podolu / pogotowiu
w Prusiech/ żadnego mieyscá pustego niemáſz/ z kto-
regoby pożytku iákiego byc nie miáło : Jesli me ro-
la/ ktora rodzi pſhenice / żyto / ieczmiéń / owies / &
id genus

id genus: Tedy stawy / ieżiorá / z ktorych obfitość
ryb : Albo wiec lasy / bory / gáie / w ktorych zwie-
rza mnożstwo / pásięki / wegla / sińoly / palenie huty /
drzewa / drew / popiołow spuszczenie. Już rzeki
portowe / iákie pożytki przynoszą / także łaki / pástwi-
ska: skąd obfitość bydła y skąd pochodzi. Owa sie
żaden obywatel Koronny / tak w Polsce / iáko y
w Wielkim K. Lit: y innych Kieśtwách do Korony
należących / nie ma słusnie wymawiać: Jz tym ábo
tym podleży maiećnoś mam: Wszyscy iednako
siedziemy / każdy swego pożytku przestrzega / aby
iego victus & amictus (bá wiere zbyt) będl porząd-
kiem swoim / w każdym stanie / ieden nád drugiego
sie wynoszą / vboższy nád możnięszego / możnię-
szy nád zwierzchniego / że też już trudno / między Pá-
nem á vboższym ná weyzzenie rozeznáć. Każdego
Maśco Pánie / pytaia.

V. Dobr Krolewskich / z ktorych prowentá ná o-
pátrowanie stolu y inne potrzeby J. K. M. sie obraca
ia / iáko Oekonomiy / y inych / mierzac / także Sup /
Cel / Myt / ktore ná takich pożytek J. K. M. sie obra-
caia / tárować mi sie nie zda: Nie piękna bowiem
rzecz iest / auctoritatem Páństa / ktora dostátkiem po-
niemáley części ozdobia bywa / limitowác ábo
tárować: gdyż y J. K. M. dostátkow swych wła-
śnie pryuatnych / ná każda Rzeczyposp. potrzebe
żałowác nie raczy / czego vstáwicznie doznawamy.

Alle y to druga á słusna przyczyna iest / aby Sta-
rostowie / y Dzierżawcy wszyscy dobr tákowych / po

trzy Kwarty/iako sie wyzſzey vſazalo/ poſtapili na
poratowanie Deffenſui Belli.

V I. Niez drogi iednak y te bylyby pomierzane/
vpatruiac to/ze za czasem/za zaſluga w Rzeczypo:
moga byc komu darowane/ inſeudowane/ albo ob-
bligowane: ſkad bedzie potrzeba takieyze ſluzby/
iako y z inſzych dobr.

V II. Na gory iednak y mieyſca ſkaliste wzglad
ſie ma miec przy tym pomierze: Abowiem iz grun-
ty w rowninach oſiadle/od Krakowa do Lwowa
idac po lewey ſtronie/ ſa vrodzaynieyſze y oſiedley-
ſze/ y odbyc pozytkow ſnadnieyſzy. A zaſ po pra-
wey ſtronie tego traktu/ grunty na gorach/ poto-
kach/ſkalach zaſiadle/nie tak ſa dobrze oſiadle/ſka-
lami / karpenciami nieprzyſtepnemi zawadzone.
Przetof tamte Chelminſkim mnieyſzym/ a tezas
Frankoniſkim powietſzym ſnuzem/nie bez wielkie-
go vważenia/ mierzac wynaleziono. Ktory ſpoſob
y w tym pomierze zachowany byc ma.

V III. Jeſliby kto rozumial/iz to ieſt wielkie cha-
os, tak ſerokie Kroleſtwo/ y Kieſtwa do niego na-
leżace pomierzac. Na tym ſie myli. Barzo to la-
twa. W kazdym Woiewodztwie ſa Podkomorzo-
wie: nawet y w drugich Ziemiach/ iako w Ruſi.
Tych Orzad to niechay bedzie/ aby ſie na takie Ge-
ometry zdobywali/ ktorzyby wiernie ten Pomiar
odprawowali/vczyniwſzy przysiege na kztalt Try-
bunalskiej/ aby nie ſolgujac nikomu/ ſprawiedliwie
te powinnoſc oddali. Jeſli idzie o mieyſca blotne/
albo ie-

ábo ieziorá / tedy te do Zimy odłożyć: áleć biegly
Geometrá / nie bedzie do tego Zimy potrzebował.
X. ták zá pilnošćia y potežnošćia Pánow Podko=
morzow / moglby sie zá rok nadáley Pomiar odprá=
wić / ták w Koronie Polskiey / iáko y we wšytkich
Páństwach do Korony naležacych.

I X. A po pomierzaniu y porzadnym spisaniu ka=
now / wedle ošiádlošći káždey z osobná Wsi / z iey
przyległošćiami / Podkomorzy odniesie to wprzod
do Akt Grodu swego : Potym ná Seym / Krolowi
Je^o M. / y Senatowi / áby zá uchwała Seymo=
wa / Pánom Woiewodom / one Pomiary Woie=
wództw ich byly oddáne / áby káždy Woiewodá
wiedzial / ile ma wynisć z iego Woiewództwá lu=
dzi ná Expeditia Generalna. Nad to / áby nie tyl=
ko Pan / Duchowny y Swiecki / ále y Szláchćie ká=
ždy wiedzial / z wielu ma lanow swey máietnošći
ná službe wypráwiác. Czego sie dowie w Grodzie
swym / z podána przez Pána Podkomorzego one=
go Woiewództwá ábo Ziemie.

X. Aleby mi kto rzekł (iákož tákich síla bedzie) že ná
nas chceš wlec iugum niemále / á zátym y seruitutem
ná karti náše / bo wiecey kóštu wyniesie / gdybym
miał Solnierzá wypráwiác / á nižlibym dał Pobor:
Ná to ták odpowíadam. Iugum to trudno zwáć /
Bo tákim sposobem / y Pobor Iugum iest / y to co kol=
wiek czyniemy / dla cálošći oyczyzny z kóštem y fá=
tyga swodia. Niedbálcowi / á gnusnemu y láfome=
mu / iugum záwše ciężkie sie zda: ále wiecey dobro

oyczyzny / a niżli przyuátny pożytek móluiącemu / po-
rzadnie / wiernie / a rowno y iednáko ze wšytkiemí
służyć oyczyźnie pewnie miło : y kto sie sześni ieno-
zły / ktoryby wolal w nierządzie żyć y niszczyć. Nie-
śli o koszt idzie / pokáže sie to / że nie wieršy podey-
mieš w Expeditia nád Pobor. Czego y sam do-
znaš / przeczytawšy niżej / z wielu pánow / iákiey
służby potrzebuie / y iáko cie rychto koleia doydzie.
Seruitutem zaś obáwiác sie nie potrzeba / gdyž Po-
miáru tego iest Scopus, porządna służbá oyczyźnie :
ktora nie ná porywczá odpráwowána być ma / ale
powaga Seymowa vchwalona : Jesliže tedy te-
raz czego mnieyšego / to iest Poboru niepozwalá-
my : dáleko wiecey Expedytiey głowney podnošić
bez vchwały Seymowej nie bedziemy.

XI. Musi mi y to każdy przyznáć / żeć to nie iest
rzecz nowa / Pomiar łanow w Polsce : bo skądze
wiadomość iest w Regestrách Stárbowych / z wie-
lu łanow ktora wieš pláci / iesliže Pomiaru nie by-
to ? Jesliže z dobrowolnego wyznánia Pánow /
ábo Dzierzawcow / Pánie Boże day nam teraz tá-
ka miłosć / zyczliwošć / y szczerosć / abyšiny prawdzi-
wie wyználi / iáko ich w liczbie / wiele pod soba ma-
my / bez wšelákiey namnieyšey ochrony : tedyć y
Pomiáru nie bedzie potrzeba. Aleć te szczyrosć wi-
dziemy w oddawánii Poborow / y te zyczliwošć
rátowánia oyczyzny. Koniecznie tedy ábo Pomiá-
ru / ábo prawdziwe° przyznánia potrzeba / gdyž uż
teraz / dáleko sie wlošci rozšerzyly wykopániiem lá-
sow y

ſow y puſtyń/ niżej przedtym były popisane.

Przyznać tedy muſiemy / żeć ſie tu ná co wzdry=
gac nie mamy / y owſzem kwapic ſie / abyſmy cory=
chley ſpolnemi y rownemi ſilami wſyſcy / ná ſlawo
ſwa / y dobro oyczyźnie náſzey porzadnie zarabiali.

XII. Nuż dokończywſzy iuż zá pomoca Boża
tego takowego Pomiaru / ſ oſiádłoſci wſytkich /
tak wielmożnych Pánow Duchownych y Swiec=
kich / wielkich y małych / bogatych y vbogich ſlá=
chciców: Tych / mowie / wſytkich / ktorzy iákiekol=
wieć gruntowne oſiádłoſci maia / tak w Koronie
Polſkiey / iáko też y w Kieſtwách do niey należa=
cych / ſłużby wojenney z Pomiaru takiey chce.

Aby każdy obywatel Koronny / tak możny / iáko y
vbożſzy / ktorzyby miał dzieſieć lanow ábo włoć pod
ſoba / lub Fráńkońſkich / lub Chelmińſkich / ktore
względem mieyſcá rowne ſa / ſolnierzá iednego /
dobrego / ćwiczonego / we zbroi dobrej / w ſyſtaku /
z nákolankami / w zarućawiu / z Koncerzem / ſábla /
krotka ruſznica / ábo pulhakiem / z kopija oſádził / á
temu koniá w kóláſe z chłopcem porzadnym / dla rze=
czek y żywnoſci do Expeditiey należacych przydał.
A tak / wieleby dzieſiatków lanow miał / tyle ſol=
nierzow / aby wyprawił. W czym ſie Pánom do=
godá zſtanie / bo co vbożſzy / przy iednym ſolnierzu
kóláſe wyprawi / to Pan przy kilku / iednym tylko
wozem ſkárbnym odprawi.

XIII. A ktorzyby ſláhcic nie miał pod ſoba tak
wiele gruntu / dzieſiáci lanow ábo włoć / niechby z
Drugie=

Drugiego sasiada / y trzeciego calosc byla tych dzie-
siami lanow / z ktorych w zgodzie / w milosci / spol-
nie powinni beda wyprawowac Solnierza / abo
pacholka na te sluzbe / iako wyzszej.

XIV. Takze y Ich Mosc Wielmozni Panowie /
Kiażeta / Woiewodowie / Kasztellani / y ini : Wiec
y Ich Mosc Panowie Duchowni / Arcybiskupi /
Biskupi / Opáci / Opácichy / Proboszczowie / Mni-
szi / Plebanowie / ktorzy ieno gruntowe osiadtosci
maja / potrzebá aby sie nie zbarali / do ratunku oy-
czyzny z checia rzucic : gdyz tez y oni sa Szlachcicy
synmi Koronnemi / y te maietnosci / Korona im dla
poratowania oyczyzny nadala. Powinni z docho-
dow swych ratowac Rzeczposp. Matke swoje / y
sami takimze porzadkiem / wyprawiwszy Solnierza
Kothmistrowi go Powiatowemu oddawszy / aby
zostali doma / Pana Boga o dobre powodzenie / y
rzad temu woysku / proszac / aby z chwala iego / y
z pozytkiem niesmiertelney slawy R P. ta wypra-
wa dokonala sie.

XV. Troszczke / acz nie od rzeczy / przypomnie-
tu / iako to iest starb nieprzeplacony / Slachectwo /
za krwawe postugi nasze / abo Przodkow naszych o-
trzymane. Jaka vcieche mamy / gdy tymze sposo-
bem do Cechu naszego Szlachectkiego / za zaslugami / y
dzielnoscia / y mestwem zaleconego przyimu-
jemy meza w Rzeczyposp. zasluzonego : Tak zas
wielka zalosc odnosić musimy / kiedy ta ozdoba y
kleynot nasz / w lekkie powazenie za kupieniem slach-
ectwa /

chectwá / przez osoby Kupieckie Xzemiesniczne / y lá-
dátkie przychodza. Przetosł ci wšyscy nowa flá-
chta / ktorzy niedawno fláchectwá bez dzielności
reki meżney / nie służac oyczyźnie / nie tylko in toga,
ále ani in sago, á zá kupie y rzemieślá swoje / kupi-
šy sobie máietności / spowinowáci wšy sie z stáre-
mi fláchćicámi / fláchćicámi zostáli: á teraz przecie
iáko skorupá tłuścóci náwrzála / fláchćicámi w rze-
czy bedac nowemi / hándlow y rzemieśł swych / ácz
nieznacznie / przez inše osoby nieprzestawáia / á Xze-
czyposp. nie służa / dobr ie y zázýváiá. Ták chce /
áby sposobem wyżšey opisánym / Solnierzá wypra-
wit zbroynego / á nihilominus, omnino, sam iáchal /
y dzielnościá swa porównywał sie z stáremi flá-
chćicámi: A iuż ná potym / iáko fláchćie záslużony /
rowno z drugimi Xpedycia odprawował / y w
spráwách Xzeczyp. wolność Consultowánia miał.
Nienawisć wšeláká z siebie ták zmiozšy.

ROZDZIAŁ VI.

O popisaniu tych, ktorzy gruntow
nie máia, y wyprawie ich.

ALeć y to nie mála / że ludzi ktorzy gruntowey
osiádłósci nie máia w Polšcze / iest ták wiele /
iáko y osiádłych: bo drugi lákomie szukaic
pożytku y przyrostku bogactw / máietności / we dzie
dziecne poprzeda wšy / ná zastáwy dáia / Arenda-

mi/ lichwámi/ hándlámi/ y rozmáitemi nieprzystoy-
nemi stanowi flácheckiemu sposoby żywności y o-
dzienia/ Condiciey swoiey flácheckiey przystoyne-
go/ sámi sobie zálujac : á gorzey niżli dydowie / o-
gorzkámi á sledziámi/ bántkiety swe odpráwuiac /
pieniądze tylko w Málche tkáia: y ták tysiacow ná-
gromádzivšy/ lepiey sie máia/ niżli ow ná zagonie
osiádlým. Potrzebá tedy/ áby y takowi zá osiá-
dlemi nie vlegáli/ ále rowno z drugiemu oyczyźnie
slużyli.

II. Przetosť fláchćie káždy / ktoryby nie máiac
osiádlósci/ zá zapisem w lichwie pieniądze miał / á
samby ná burku / ábo gdzie indzicy miešťkat / tákże
Arendarze: wiec y tá fláchćá / ktorzy w mieściech
miešťkáiac / hándle iákimkolwiek sposobem wioda/
ábo sie przekupstwem báwia: Tácy wšyscy w Po-
wiećiech y Místách miešťkáiacy / máia być przez
też Podkomorze/ z dozorem Starostow/ wedle
sum/ hándlow/ y kupi swoich popisani: Tá k przy-
chodzacy do Ziemie ktoreykolwiek / iáko y wycho-
dzacy/ zeby po nich tákaś sluzbá w káždéy ziemi nie
ginela. Dla czego potrzebna rzecz iest wstrzesić
Renunciátia Districtui, iáko bywáto przedtym.

III. Tácy tedy wšyscy / z tysiacá zlotych Jezdo-
nego/ iáko wyżšey opisano iest: á z piáci set Pieše-
go / chłopá chedogiego w bárwie / iáka bedzie we
wšytkim onym Powiećie náznáczona / z musćkie-
tem / z šábla / z siekierka / wypráwić beda powin-
ni. A ktoregoby ná wypráwe iednego żołnierzá nie
zšátó /

zstało / tedy sie z drugim złożywszy / przecie wyprá-
wić powinien.

Niesliby śláchćie y osiádłość miał / y znówu sum-
me w Interesie / tedy zosobná z osiádłości / zoso-
bná od summy słuźbe odprawować winien będzie :
Ponieważ że y Pobor od pieniędzy takich / wedle
Uniwersalów oddawać powinni.

IV. Mieyscy zaś ludzie / także Plebeiuszowie / iá-
kimkolwiek sposobem y zarobkiem żywność sobie
obmysławájący / Kupcy / Ormiánie / Krámárze /
Szotowie / Szynkarze / Rzemieslnicy / nikogo nie
wymniąc : takumże kštaltem z pilnością za dozo-
rem Podwoiewodzych y Stároostów / ábo ich Pod-
stároosciów / popisáni być máia. Ktore to Rege-
stry / z podpisáni Podwoiewodzych y Podstáro-
osciów / do Akt Grodzkich podáne : á potym ná
Seym / iáko y Pomiarowe oddawáne być máia.
Acz cześćiey przydzie popis tych czynić / á zwlászczá
co czwarty rok : iednák tá praca z powinności nie
ma być ciężka Podkomorzem / Podwoiewodzem /
y Podstárościemu.

V. Zá taki tedy popisem bede chciał po nich takiey
słuźby / Aby Mieszcánie / Kupcy wielcy / Ormiánie /
Krámárze / Szotowie bogátszy / & id genus, tymże
sposobem / z tysiacá złotych Jezdnego / á z piáći set
Piešzego powinni byli wypráwić.

VI. A vboźszy zaś / Rzemieslnicy wšelácy / Pi-
wowárowie / Szynkarze / Krámárze / y Szotowie
vboźszy / co ná sobie kóšalki noszą / áby dziewieć /

wyprawić byli powinni dziesiątego pie szo / w bar-
wie iakiey bedzie potrzebá / z bronia iako wyższey.
A żeby żaden nie vlegat takowey wyprawy z miast/
Drzedy Mieyskie pod winami / z Drzedem Staro-
ścim dogladac maia.

VII. Tu iuz każdy moze snadnie porozumiec / ia-
ki dostatek bedzie ludzi do boiu godnych / ia ich ra-
chowac niechce / ale to moze za pewne obiecować / ze
taka sila / gdy do tego rzad y cwiczenie przystapi /
y naywietsemu nieprzyiacielowi / moznemu Turczy
nowi / nie tylkoby sie oprzec Korona Polska / ale y
silna mu byc mogla.

Nie mały y to pożytek Pomiáru y Popisu pomie-
nionego / że zátym każdy bedzie wiedzial / iako sluzyc
powinien / y wczas na Kynstunek sposabiac sie bez-
dzie : á zátym zazdrośc / mienawisc / contemptus,
ktore za nierowna sluzba oyczyznie vrosćby miała /
iuz zaginie.

II X. A tobym rad wiedzial / á slusnie / aby ostr-
żemi Prawy obwarowano y zabroniono byto / że-
by żaden obywatel szlachcic Polski / lub maietny / lub
vbogi / nie smial nigdziey za granice wyjezdzac / na
sluzbe piemadzec brac / sub poena Infamiae, gdyz za ta-
kimi Ekspedytiami / naydzie w Koronie sluzbe / á
gdzie sie rodzil / tam niechay oyczyznie sluzby / na sta-
we iey zarabia : gdyz v meznym y Oyczyznie milu-
iacym synow / zawzdy ta przypowieśc w Kochaniu
býwała : Dulce & decorum est pro patria mori. Do
tego gdy w Patriey / zold nieodwlotczny / y prami-
um za

um za dzielności swe odnosić będzie: dla czego iey
ma odbiegać:

ROZDZIAŁ VII.

Rozdział Woiewodztw 32. Pul- kow y Rotnaznaczenie, y Ru- szenie ich.

Bez pochyby wśelakiey / byłaby za taka sprá-
wa / ludu do boiu gotowego niezmierna wiel-
kość. Dla ktorey przyczyny / wiec y dla tey dru-
giey (á pewnie słusne) To iest / dla posiłkowania
(vchoway Boże śwánku) nie widze być potrzebná /
Jeno różná taka Ekspedytia.

II. Jest w Koronie Polskiej / y w Kieştwach iey
należących / Woiewodztw 32. Te Woiewodztwá
ná cztery czesći rozdzielić / żeby bylo w każdzey cze-
ści ósm Woiewodztw / ktoreby Ekspedytia te od-
prawowały / takim porządkiem / iáko Jch Mość
Pánowie Woiewodowie w Rádzie siadáia / á nie
rázem z Małej Polski / nie rázem z Wielkiej: nie rá-
zem z Kieştwą Litewskiego / Wázowedkiego / Ru-
skiego / Pruskiego / Inflantkiego / Smudzkiego: bo-
by to była wielká confusja / niebezpieczeństwo / y
cośby ku zazdrości rzecz skłonna / gdieby nie wedle
stółkow swych te Ekspedytia odprawowali. Ná-
lázloby sie czymby ieden drugiemu narodowi vra-

gal/ tak w rzeczach szczęśliwie odprawionych wy-
niosłością/ iako też w przeciwnych wlaganiem. Dla
tegoż/ iako mieszano/ z wważenia wielkich przyczyn/
w Kądzie siedzą/ dla wziętości Woiewodztw/ tak
też mieszano niech te expedytia odprawia/ dla tym
lepszego porządku/ y lżejszego ciągnięcia/ przez osią-
dłości Bráciey swey.

III. A iako ná cztery części dzielić sie beda w sy-
stkie Woiewodztwa/ tak też nie w iednym roku/ ale
przez cztery lata Cyrkułem porządny obysć sie
máia. Pierwszego roku ósmi Woiewodztw/ y z swe-
mi Kástellany/ y Kotmistrzami Powiatowemi.
Naprzód Woiewoda Krakowski/ Poznański/ Wi-
leński/ Sandomierski/ Káliski/ Trocki/ Sieradzki/ y
Lenczycki.

Drugiego roku ósmi Woiewodztw. Naprzód
Stárosta Smudzki/ ktory stoi za Woiewode: Wo-
iewoda Brzeski/ Kijowski/ Inowłocławski/ Kúski/
Wolynski/ Podolski/ y Smoleński: także tych Wo-
iewodztw Kástellani/ y Kotmistrze Powiatowi.

Ná trzecia expedytia roku trzeciego/ te ósmi Wo-
iewodztw: Woiewoda Lubelski/ Podolski/ Belski/
Nowogrodzki/ Plocki/ Witepski/ Mázowiecki/ Pod-
laski/ także y ich Kástellani/ z Kotmistrzami Po-
wiatowemi.

Ná czwarta expedytia roku czwartego/ te Woie-
wodztw ósmi. Naprzód Woiewoda Káwski/ Brze-
ścieński/ Chelmiński/ Mściślawski/ Malborski/ Brá-
clawski/ Pomorski/ Múnski/ z Kástellany swemi/
co ich

co ich jest w tych Woiewodztwach / y Kotmistrzami Powiatowemi.

IV. Tu inż teraz obaczyć możesz każdy / iesliżec to będzie Iugū, gdy abo aż we cztery lata ná cie przypádnie ruszyć sie / oyczyźnie służyć / á do trzech lat sobie poóoy mieć / abo wiec / iesli P. Bog vspokoic będzie raczył oyczyzne / nigdy cie nie doleże / abo wiec nie rychlo służbá oyczyzny: á przecie od Poboru wolien będzieš. Wiec ieszcze powiadaš / iż to košt wielki. Poráchuyże sobie / wielebys Poboru dáć musiał z lanow pomierzonych / abo choć y z teráznieyšych / przez te cztery lata: Aleć inż teraz w obyczay wešło / że y po trzy Pobory ná rok nam składać káza: kiedybys to przez cztery lata ná kúpe zsyrowal / czy nie wypráwilbys tym porządneho Solnierzá ná służbę oyczyzny swoiey? Nie wzdrygayże sie ná ten Pomiar / proše cie / á wierz mi / żeć też y o mnie samego tak mi idzie / iáko y tobie o cie / gdyżem jest tobie rowny bláhcie / syn teyże Mátki nášey spolney.

V. Já takĩ porządny rozdzielenie Woiewodztwa ná cztery Expedytie / abo ráczey legiones, inżby czas y Pulkow y Kot distribute przypomnieć. Co wšytko ná Seymie ordynowano być ma y concludowano / záraz po oddaniu przez Podkomorze Regestrow Pomiarowych / y Popisowych / y każdemu Pulkownikowi / y Kotmistrzowi / wedle Regestrow oddano: aby wiedział Woiewoda / skąd / y iákie ma mieć Pulkowniki / Pulkownik Kotmistrze / Kotmistrz zaśie / skąd / iákich ma mieć skótoni / abo piešych /
żeby

żeby wczas każdy wiedzac / obyczajom y sposobom
ich sie przypátrowal / żeby potym y surowości / y
miętkości zażywać z nimi vmiał.

Także Mieyskich ludzi y pieszých / Rotmistrze y
Pulkownicy / mają być zaraz sposobieni y naznacze-
ni / aby każdy / tak powinność / iako y żołd / abo na-
grode swote wiedzial.

VI. Tak tedy pięknie rozrządziwszy y skorrygo-
wawszy te Ekspedytie / za pomoca P. Boga nasze-
go / za zezwoleniem Seymowym na to wszytkiey
Rzeczypospolitey / na Wiosne / gdy czasy pogodne
następuia / ile Marca / aby sie Woiewodztwa osmi /
abo pierwsza Legio, ruszala / y tam stala w pobożno-
ści Chrześciańskiej / bez skwierku ludzi vbogich / na
mieysce / gdzie potrzeba R. P. wkaże. Krol Je^o M.
y Hetman / postanowi z Woiewodami / y z Pulko-
wnikami / w Ziemie nieprzyiacielska / tam Przodkow
swych slawe / ktorasmy iuz byli okupem Poborow
w kat tkac poczeli / ozywiać. : tam mestwo y dziel-
ność narodu zacnego starozytnego Sarmackiego /
przed narody Poganskiemi wkazowac: Wyczynne
swoie mila y Panstwa iey roz szerzaiac / niesmier-
telna slawe v wszytkiego swiata / sobie y Narodo-
wi swemu pozyskawac.

A gdy rok wynidzie / a P. Bog dziełu ich poblo-
goslawi / z Tryumphem wielkim / o tymże czasie w-
racac sie beda. A druga Legio osmi Woiewodztwo
w porzadku swym / tymże sposobem wychodzic / y
zas sie wracac bedzie. Także trzecia / y czwarta.
Tak

Tak co raz świeże woysko nasze na Poganina gdy następować będzie/ wierz mi/ żeć siły jego zwatło-
tlone być musza.

VII. A dla tegoż gdy pierwsza Legio wynidzie /
iuz drugiey pogotowiu być potrzebá / żeby pierwsza
ieszcze na miejscu została / a do gotowego obozu w-
stąpiła / aby nieprzyiaciel w tym czasie odetchu mieć
nie mogł.

Wiec y to druga przyczyna gotowości drugiey
legionis, vchoway Boze postabienia pierwszych / a-
by iaka Confusia nie zstala sie / trzeba ich wskok / nie
czekaiac / czasu (iako wyzszy pisal) wyprawy swo-
iey / ratowac. Wiec y dla tey potrzeby / że za blo-
gostawienstwem Bozym / mogłoby sie co Samkow
abo Miaszt posiesc / ktorym zaraz prasidia potrzebá
zostawic / aby nie zmienialy : Gdysz Non minor est
virtus, quam quærere parva tueri. W tym aby Castra
nie slabialy : Trzeba im posilkow. Stadze potrze-
ba zaraz y drugim Legionibus iuz czuc o sobie.

VIII. A izby kto tey wyprawy nie vlegal / postá-
nowic to / aby Pan Woiewoda / ktory ieden (iako
nizey bedzie o tym) z osmi bedzie Hetmanem / na
graniccy popis mial / y Lustracia / wedle sobie podá-
nych Regestrow / czynil. A ktoby sie zatál / aby we-
dle Praw de Expeditione Generali opisanych / byl
karany / y aby mu kazdy impune zádac mogł / że sie
tám nie stáwil / iako sie cnotliwemu godzilo : a Ple-
beius pena capitis, aby byl karany. Co zaraz Stá-
rostowie w swoich Jurisditiach / ex delatione lite-

ratoria Supremi Palatini ábo Ducis, bez żadnych ex-
ceptiy/erequować ma/ gdzie áni vera infirmitas miey
sca mieć nie bedzie.

IX. Kiedy zaś Pan Bog pokoy oyczyźnie ná-
sey da(o ktory go vstáwicznie nabożnie prosie ma-
my) że nie bedziemy mieli takowego nieprzyiacie-
lá/ przeciwko ktoremuby bylo potrzeba sie ruszác /
Expeditione Generali: Alle Defensiuo Bello, woy-
sko Ukráinne (ktore tam pilnowác granic po-
winno bedzie) wydołác bedzie moglo: Tedy nie
iuz wšytkiego zániedbác/ ále przecie záwše tak go-
towemi być mamy / iákoby sie nam iutro ruszác by-
lo potrzeba. Dla czego ma być okázowanie wšyt-
kich onych Woiewodstw ósmi / y popis tymże po-
rządkiem/ dostátkiem / y przysposobieniem żywno-
ści / iákobysmy własnú do nieprzyiacielá íść mieli.
A to okázowanie ma być onego dnia / ktoregoby sie
ruszác przeciwko nieprzyacielowi (gduby potrzeba)
miało/ áby sie gotowósc wšytkich pokazála: A że-
by ieden v drugiego nie ná te occasia nie pożyczal.

ROZDZIAŁ VIII.

Wodzowie Woyskowi, y ich powinnosci.

I Akó we wšytkim tym Tráktacie / niechce sie nie
oddalác od Praw opisanych: Tak y Wodzow
woiennych / nie zda mi sie inšych obierác ná-
tych/ w

tych/ w tym porządku/ y z takimi powinnościami /
iako są w Statutach Koronnych opisani / to jest /
Ich Mści Pánow Woiewodow. Ale iż wszyscy
rządzić nie mogą.

II. Jeden tedy z onych ośmi / ktory z meštwa y
dzielności drugim podobać się będzie / ktory me do-
piro sprawom wojennym przypatrować się będzie /
ale ten / ktoryby ad gradus militiae niekiedy / prze dziel-
ność swoje wstępował / y ktoryby parendo impera-
re didicerit, Wodzem woyskowym będzie / gdyż y
wywod tej godności / ná nim to wyciąga : Bo Wo-
iewoda jest / iakoby woyskowy wodz. Drudzy le-
pák Pánowie Woiewodowie à Consilio mu beda.
Przy tymże plenaria facultas y authoritas Hetmánska
zostawac będzie. Authoritatem feueritate v Sol-
merzá comparabit sibi: Bez srogosci bowiem / áni
powaga Hetmánska / áni Disciplina militaris, w swo-
iej klubie stać może : Sáczym bez porządku y zwy-
czeństwa náđ nieprzyiacielem obiecować sobie tru-
dno. Wiec y drudzy Collegowie / Pánowie Wo-
iewodowie / Pulkownicy y Kotmistrze / Bánowac
go mają / á wšytko Rycerstwo postuśne mu będzie.
Powinność tego tu się nie opisuje szczegulnie / gdyż
jest w Statutach ocerklowána / á przytym wšytká
wladza y powaga Hetmánska zostanie przy nim.

III. Cařtellani áby w swych Powiećiech Pulko-
wnikami byli / wedle Práwa / tegoż powinność / o
Kotmistrzách swego Powiatu / ile ich będzie wie-
dziec / ich sprawowac y rządzić / z nimi o rzádzie &

disciplinæ militaris exequutione conserowac / y nad
nieposlušnemi wykonywac. Jednak z Panem He-
tmánem / y P. P. Woiewodami / o wszystkim sie
znoscić / a bez Hetmánskiej woley nic nie czynić.

IV. Kotmistrze Powiatowi / ile ich potrzeba w-
kaze / wszyscy osiedli być maia / Szlachcicy w onym
Powiecie / w którym sa Kotmistrzami : Bo sie taki
bedzie strzeżł szkody czynić : iż gdyby z Expeditey
przyiáchal / sprawowacby sie musial każdemu zo-
siadkości swey.

A beda powinności tego : Naprzod wiedzieć
wczas / skąd / y takie tego sto koni bedzie : Do tego /
gdyby szlachcic ktory wyprawił syná / lub powin-
nego swego / lub czeladnika / y oddal go Kotmistrzo-
wi Powiatu swego / aby o nim Kotmistrz piecza-
mial / y ćwiczył go we wszystkich dzielach Kycerskich
aby umial w poslušienstwie odprawowac żołnier-
stwo swoje / w skromności / aby nie przegrał / nie
przepił / abo z tym nie wcielił / co mu da on szlachcic
wyprawy ná te Expedytia. To urząd Kotmi-
strzo w bedzie.

V. Do tego : Kotmistrz Chorągiew z swym
Herbem / Hebnym / Trebácze / y Surmácze powinien
mieć : gdyż iáko y inszym Urzednikom / tak y temu /
ná to sie sumpt wkaze / boby z swoich lanow / nie po-
winien tak wiele.

Podkomorzy / Obożnym po stáremu w woysku
bedzie / a zgoła wszystkich innych Urzednikow Wo-
skowych / nie wypuszczam z tego / wedle Praw y zwy-
czajow

czaiow starych: Bo inż do tego przyšlo / że rzadki
deducue / y Rationem Orzędu swego dać umie.

ROZDZIAŁ IX.

De Stipendio, Pæna, ac Victu Militum.

Iako Rzeczpospolita każda / nagrody za cnoty / á
karanie za występki / ná podobieństwo dwoch
Iákich Sularow zadržymawáta: Tak y sámeho
Solnierzá / te dwie rzeczy: Stipendium wczesne / &
Disciplina, w zachowaniu powinności zadržywa-
wáta y postanawiaáta: Za wczesnym bowiem sti-
pendium, idzie ochotá do dzieła / zwlaszcá gdy y pre-
mium nástepuje: Za Disciplina zaś idzie poslušen-
stwo / skromność / y w waga zwiierzchności.

Stipendium.

II. Ażby Solnierz wiedzieć mogł zold za podie-
cie pracey swey postanowiony / oprócz nagrod / kto-
re za meście y dziełne tego postępti / potkác go záw-
se moga: Zdanie swoje chce tu polozyć:

Szláchćic tedy ktory ma swoy koń dobry / zbro-
ie / zárukawie / Byssak / páláš / Kopija / pulhak / ábo
krotka rušnice / y tak z swoim zupełnym rynstun-
kiem / osádzi porzadnie pácholká swego / ktoremu
vsác bedzie sie godzilo / ma dać pro stipendio onemu
pácholku / ná Suchedni złotych šestć. Do tego zu-
pan / delia / Kopianak / koma w koláse z chłopcem

porządny / dla rzeczy y żywności / ná te expedy-
tia należacych.

III. A ktoryby Bláhcíc nie miał koniá y rynnstun-
tu swego / ále sie sposobil ná Solmerzá / z rynnstun-
kiem / ná koniu dobrym / z wozem skárbnym / goto-
wego: powinien mu bedzie dáć ná kon / złotych
dwádziesćia zoldu.

IV. Ale iesliby Bláhcíc syná swego / ábo powin-
nego wysláć chciał / temu sie nie zámmerza / iáko na-
dostátney y ozdobjney wyprawić go ku ozdobje y
poćieße swoyey.

V. W czym / iákom wyżšey pisal / áby sie Bláhc-
cie / snádniyšym sposobieniem slug y Solmerzow
dogodzić moglo / potrzeba zábromić / áby ludzie Ry-
cerzcy do cudzych kráio w ná sluzbę nie wyiezdžáli /
ále tu gdzie sie rodzili / ná slawę y ozdobe oyczyznie
swey zarábiáli.

VI. Trzebáby tedy ná pilnym baczeniu mieć to /
áby zázždy zold dochodził / pomiemonych slug y
Solmerzow / áby sobie nie cñneli bez placey / y zwierz-
chności swey poslušni byli / nie lupili / ciężkości w
swych gránicách / poddánym R. J. M. y Bláhce-
cim nie czynili / póki nie poyda w nieprzyziacielskie
kráie. A izby to ciężka y trudna rzecz bylá / Bláh-
cicowi nosić piemiadze zoldowe zá swym sluga ábo
zolmerzem / gdy czas iego Kwártalu przydzie / zw-
lászczá gdyby dáleko zá gránice expedycia táka bylá
wyciagniona: przetožby mi sie zdáło / áby Bláhcie
oddawal zold ten do rok Pána Pulkowniká / to jest
Castella

Castellaná swey Ziemie/ ná co má dáć Pulkownik
Bláhcicowi recognitia. A gdy czas przyidzie/ te-
dy iúz on Solnierz/ v Pulkownika swego zapláty
swey vpo minác sie bedzie / ktora mu Pulkownik ko-
niecznie/ bez wśelkiey odwloki dáć bedzie powimien

VII. Skad bedzie ten pożytek y porzadek / że Sol-
nierz wiedzac / iż iego zásluzone/ w rekách iego Pul-
kownika iest/ bedzie mu poslusniejszy/ y w wietšey
powadze go bedzie miał. A náostaték / zá wczes-
nym Solou oddáním/ przyczyny do confederowá-
nia mieć nie bedzie / y Disciplinam ochotnie ná sie
przyimie.

Pæna.

VIII. Disciplina ná Seymách dawniejszych y
posledniejszych postanowiona/ dosyć iest dostate-
czna/ dobra/ gruntowna. Tázze y Artykuly wo-
ienne ná Seymie Anni 1609. spisáne/ w ktorých y o-
byczáie/ y powinności osob wśytkich sa ocetklowá-
ne: wiec y żywności tárá postanowiona / ácz nie
wedle mieysc y czasow. Jesliby ieszcze hártu temu
munšturowi swowolnego Solnierzá potrzeba v-
kazáta/ nie wádzi przyczynić / laudo publico obwo-
láć/ y pod wladza zupelna Woiewody ábo Hetmá
ná onego / w reze/ y w executia skuteczna á predka
wpráwić.

Victus.

IX. Zábiegáiac temu/ áby Solnierz nie miał przy-
czyny drzeć y wydzierác żywności w ciągnienu:

Acz każdy

Ncz każdy fláchcie/ nie wypráwi tak żołnierzá swe-
go z domu/zeby go z prózna kolása/ nie opátrzywszy
słuszną żywnościá/ wypráwić miał.

X. Jednákbym y to chciał mieć po Bráciey ná-
sey fláchcie wšytkiey/ áby w máietności swey/
przez ktoraby woyská šly/ nie bronil/ ani zázárowal
przedáwác żywności/ pod wina/ gdyž y on tež/ kie-
dy przydzie nań koleiá tákiey expeditiey/ tožby czynić
musiał: bo sie každemu chce ieść. Cene jednákrze-
czom/ wedle časow y mieysc náznáczyć potrzeba /
áby zá pobožná pláca / mogli żołnierz żywności
przystoyney/ sobie/ czeládzi/ y koniom dostać.

XI. Šbytku niechce áby żołnierze/ tak w żywno-
ści/ iáko y w wbiezce násládownáli: przetož wie-
dzieć beda y či poddáni fláchcey/ktore rzeczy prze-
dáwác beda żołnierzom / á ktorých im wolno be-
dzie nie przedáwác/ dla znedznienia y zubożenia swe-
go. To tedy co sie chłopkowi przez rok wrodzi y w-
chowa w oborze/ iáko báranek/ gáská/ kurtá/ y tym
podobne/ przedáwác powinni chłopkowie / á żoł-
nierz tež tym sie contentowác ma: gdyž zbytnie puł-
miskowánia y epulationes/ żołnierzowi nie są przy-
stoyne/ y owšem škodliwe: A woln co trzy láta ro-
ście ábo cztery / také iálowice/ wieprzá/ y tym po-
dobnych/ niechay żołnierz zániecha/ gdyž w čiagnie-
niu leža sie báwić nie bedzie: á idac w droge obcia-
zyłby sobie woz/ y wšedy škromney/ przystoyney ży-
wności dostać moze. Wiec y innym rzeczom cene
postánowić/ iáko pšenicy/ žytu/ ieczmieniowu/ gro-
chowi:

chowi: Ale śianá y stomy plácić nie potrzebá. Cze-
go Wodzowie woystkowi/ áby sie wšytko porząd-
nie odpráwiáło / Disciplinie w brew nic nie bylo /
doglądać máia.

XII. A iż nie mála cześć zwycięstwa Kycerstwu
bywa przyznána / ktorých szczerozyczliwej ochory/
vmieietni y dzielni Hermani/ w potyczce zázywáia.
Przetosż zycze/ áby wdziecznošcia wšeláka / y go-
dnemi nagrodámi od K. J. M. publicè byli wdá-
rowáni: Plebei bene merentes, ad ordinem milita-
rem, byli inauthoryzowani: Gdyż to jest najsłusz-
nieysza/ áby cnota nagrode / á złość karánie odno-
síla: do tego/ vt honorata virtus crescat, á zatym dár-
skość/ y ochoty Kycerstwa do obrony oyczyzny zá-
pat/ áby sie żarzyl/ Emeritorum animus se bez nagro-
dy w watpliwosć wpadšy nie vstály / á Tyronum
tym przykłádem/ od porátowania oyczyzny odstrá-
šone nie byly.

XIII. Nádoť osobliwie tego chce/ áby/ lub przy
wygráney bitwie/ lub przy dobyciu miasta ábo zam-
ku / Lup wšytek ná żołnierzá šedł/ áby ná potym
ochotnieyszy byli do odpráwowania tákiey robory/
y drugim Woiewodztwom/cheći przydywáło/gdyż
tákie pozwolenie/ Kycerstwu serca dodaie.

XIV. Cizás/ ktorzyby šwánt taki ná zdrowiu /
ábo dostátkách swych w potrzebie podieli/ áby wšy-
tkie škody oddáne z nagrodámi hoynemi od K. J.
M. mieli. Miánowicie / iesli bi ktoremu koň w po-
trzebie zginál/ lub z rány tákiey / lub z choroby / bez

K

šlego

Ktorego żaden Żołnierz / meſtrwá y dzielności ſwey
doſtąpić trudno ma / áby mu go K. J. M. 50. zło-
tych zapłacił: gdyż to doſyć máła zaplata. Do tego
to ieſt tryb dawny: drożſze teraz łonie niżli przed-
tym bywały / ktore nam po trzydziestu złotych z ſkár-
bu Krolewſkiego ná on czas plácono.

Dla ktorych tákowych dobrze zaſłużonemu Ry-
cerſtwu / y temu ktoryby w potrzebie / badz ná oſo-
bie ſwey / badz ná doſtátkách ſwánek odmioſt: na-
grody wedle ſzczodrobliwoſci y baczenia J. K. M.
uczynienia. Z Pomiaru oſiádłoſci y popisania in-
nych prouentow / iáko wyſzſzey ieſt opisano / Dobrá
J. K. M. excludowalem: Gdyż iáko ſácowáć y
limitowáć pożytkow J. K. M. ták też ſzczodrobla-
wey láſki J. K. M. tu nagroddie zaſłużonym w
Kzeczypoſp. zamierzác ſie nam nie godzi.

ROZDZIAŁ X.

Armaty przygotowanie, Præmia Woyskowym Wodzom y

Vrzędnikom.

Iżem wprzod pokazał / ſkad ma być ludzi woien-
nych / iezdnych y pieſzych doſtátek ná te expedy-
tia: wiec też y Wodz / Kzodzczy y ſprawcy ſa po-
kázáni: trudno y tego zámilezec / że oprócz tych / po-
trebá inſzych ſilá / bez ktorych ſie woysko obyſć nie
może / zwláſzcza Puſzkarzow / y iney czeladzi do Ar-
maty

maty pilnowania / chowania / chędożenia należa-
cey. Wiece y pramia Przednikom / y Pustkarzom /
także inszym osobom expeditiey wojenney potrzeb-
ne należącym / sposobie potrzebá.

II. A nád to / Armaty Machinarum, dział / kul /
prochów / y inszych instrumentów / ktoreby seroko
wyliczać bylo potrzebá przygotowić / ktorych przy-
gotowanie ma być / obyczajem teraz zachowáłym /
gdyż działa czasu pokoju w Samkach zostawiaia /
a zaś czasu expeditiey / skąd te biora.
Pramia tedy y przewóz Armaty / skądby byly / zro-
zumieć mało posłuchawşy.

III. Przy opisaniu sposobów / Pomiáru y popi-
sania ludzi nie osiadłych, Mieszczan / kupców / y in-
nych tym podobnych / z ktorych potrzebowałem słu-
żby pospolitey wojenney. Zaniechałem Żydów / nie-
ábym ich przez to z popisu y służby R. P. wyiać miał
gdyż przyczyny żadney tego nie widze: Ale dla tego /
że za skaraniem Bożym / prze niewdzieczność ich / y
odrzućenie prawdziwego syná Bożego / takim strá-
chem y teraz są zarażeni: zburzenie miásta swego y
krolestwa imaginuiac / że wstáwicznie rozumieia / iż
ich teraz / w każdym czasie znówu Tytus Despesia-
nus dreczyć ma. Zá która imagináta / y náimney-
szemu záczęciu / odiać sie nie moga / ani vmieia: po-
gotowiu ná wojnie miásto pomocy zawádaby ry-
chley być mogli / oprócz tego / áby do każdego pul-
ku / po parze drabów im przydano / żeby ich kto ná
drodze nie hárpál.

IV. Ci iednák / choć sie tak mátemi / lekkiem / & prawie iakoby nic być zdadza / każdey R. P. Bze- gulna sa zaraza / abo wiem nabożeństwą Chrześci- ańskiego / y owšem Pána Boga nášego / sa iáwnie bezpieczeni nieprzyiaciele y bluźniercy : Obywátelow Koronnych z dostátkowich / strukami swemi wyzu- wšy / w Contráktách ludzi szerych oszukacze / kto- rzy żywność przeymuia vbogim / á nie tylko sámých siebie / ále y monete obzezunia / wynoša / zlewáia / y iáko psi głodni / obiegáiac miásta / ná wšytko sie osmieláia / áby z cudzych nakładow swoje pożytki gárneli / y áby sobie poľoy / bezpieczenistwo y zwo- lenštwó / okupem gotowáli. Słusnie tedy / áby či / poniewaž w oycyzynie nášey / tak wielkie wolno- ści / nábywánia bogactw swych máia / od poráto- wánia ná takowa službe (gdyž sie osobámi swemi ná spráwy tym expedytiom naležace nie zgodza / bo sie tego nie wca) wyieći nie byli / ále tychže bogactw swych ná potrebe Rzeczyposp. wdziałáli.

V. A dobry to sposob / y nie žyczylbym go odmie- niác (oprócz powyzšenia / gdyž słusne sa ná to rá- cye) áby Žydowie pogłowne / po czerwónemu zło- temu skládáli : Tylkobym w tym popráwy chćial / áby porzadnie á prawdziwie / bez vfolgowánia wšelákiego / exquisite tá Contributia bylá wybiera- na / áby žaden nie vlegalžá fándrem / také prater- tem Wzedniákiego swego / ábo Arendárštwá / ábo posługuiákicy Pánow swych / ále koniecznie / áby od každey głowy / czerwony złoty był oddány.

VI. Boć

VI. Boć to co Żydowie ogulem/ iakoby wzgle-
dem przedkie^o oddania zwykli dawać / iest iawnym
oszukaniem R. P. pożytek Exactorom / ledwie nie
polowica rowny przynoszący. Dla czego Żydo-
wie nie mają na ieden czas wšyscy / bez takiego o-
szukania/ złożyć Contrybutia/ izaliż nie może pany/
takieyże Contrybutiey rowney / abo y wietſzey nań
złożyć? Izali tey exequowac nie może? Czy to lu-
dzie wyrzeli/ po ktorych Auctia rączey/ a nie Di-
minucia skarbu Rzeczpospolita sobie obiecowała?
Przetof trzebá tego doyrzec/ aby Żydzi/ ktorzy ma-
ximas sibi opes, ex nostro detrimento conflant, tak w-
ielkiego oszukania/ oyczynie nie czynili / pewnie be-
dzie czworako wietſze / abo piećorako pogłowne /
mizeli teraz dochodzi.

VII. Cieźkoby podobno ná nich było / aby ná ká-
żdy rok te Contrybutia składać mieli / acz oni mają
swoie przemysły / że falemláchem / dzieścieorako to
zás z Chrześcian zedra: iednak w tey mierze go-
dzi sie ich pożalować. Dosyć tedy bedzie / gdy wšy-
scy Żydowie w onych Woiewodztwach miešťcia-
cy / ná ktore expeditia przypádnie / w onymże roku
sprawiedliwie / zá dozorem ludzi cnotliwych / ná cor-
ruptie nie chćiwych / to pogłowne oddawali: A w
inych Woiewodztwach miešťciaicy Żydzi / aby cze-
kali aż ná ich Woiewodztwa koleia przypádnie / iako
sie inż opisálo / obaczy to każdy / że wietſza bedzie
sumá pogłowne^o z czwartey części Korony porza-
dnie wybranego / mizli teraz ze wšytkiey: a przecie y

Żydom nie będzie ciężko / bo aż czwartego roku przy-
padnie nań pogłowne. Dla którego czasu pomtne
nia / słuszną jest / żeby sprawiedliwie / bez fauorow
w szelákich / od każdej głowy płacili / y dzieci swych.

IIIX. Aleć mogą Żydowie swey struki w tym za-
żyć / wychodząc pogłownego (ponieważ napisałem /
że nie razem po wszystkiej Koronie ma być wybiera-
no) a to tym sposobem / że się zawşse będzie wmykał /
z onego Woiewodztwa / którego w onym roku ma
być expedytia / do drugiego Woiewodztwa / ktore
się aż wrot / abo y pozney ruszać będzie / y tak się za-
wşse wmykać będzie / a Contributiey wydzie: bårzo
trudno temu oszukaniu zabieżeć. Ten jednák spo-
sob zda mi się na to dobry / aby Żydom nie wolno się
przenosić z onego Woiewodztwa do drugiego / do
takiego zwłasczą / ktore nie jednego czasu expedytia
czym / z onym z którego wychodzi / ażby pierwey to
pogłowne zapłacił / od siebie / y od inszych osob / kto
reby z soba miał / do tak cnotliwego / ná to obrane-
go y przysięgłego Poborce. A iesliby który Żyd wa-
żył się bez zapłacenia pogłownego wymiść / aby / iá-
ko zdraycą był ná gardle karány: Czego Podwo-
iewodzowie przestrzegać máia.

A iesliby ten sposob nie podobał się komu z iákich
miar: tedy ten drugi podać: aby tedy wszyscy Ży-
dowie / we wszystkiej Koronie / żadnego nie wymu-
iac / to pogłowne annuatim, nie ogutem / iáko teraz /
ale od głowy każdej płacili. Jednák czwarta część
tylko czerwonego złotego / y wtaż to przydzie / a
przećie

przećie sztuczny naród Żydowski / oćasiey takiey do
vchodzema pogłownego / nie będzie miał. A ow-
żem / iesliby Żydá w inßym Woiewodztwie Pobor-
cá inquirować chćiał / tedy zá to / iż z swego Woie-
wodztwá / nie oddawßy Contrybucyey / vchodзи:
Dwa czerwone złote / inßego Woiewodztwá Po-
borcy / przepádać będzie. A to wybieranie pogło-
wnego pó wßytkiey Koronie / w iednym máłym á
ścisłym czasie postanowiono / oddać będzie / y wßy-
tko ná ráturnek expedytney onego iednego roku obra-
cać sie ma / iáko niżej vßlyßyß.

IX. Jestże do tego Pogłownego / przydam pro-
nenty inße / ktore sie teraz ná potrzebe Offensiu Belli
obracáiz / iáko iest skłádne winne / y Czopowe / ták-
że czwarty groß / ktory przy Clách y Mytách wy-
bieráia. A te pronenty ja vstáwiczne w Koronie /
bez wydawánia Poborow.

X. Nuż Czopowe piwne / gorzalczáne / y inne /
ktore teraz niespráwiedliwie dochodzi : Go náłzey
ráchuiac / tedy od wáru iednego / złoty przychodzi :
á z osobná od bánie gorzalczáney gr. 12. Niepodo-
bna tedy / aby kilkudziesiat wárow / ile w wielkiey
wsi / wyßynkować nie miano : á przećie inż to dzie-
je : Nieporządkiem. Go Poborcy nie wedle Uni-
wersalu / to iest / nie zá recognitia Panow / y przy-
siega Kárczmarsow to odbieráia / ieno ná prosta po-
wieść Kárczmarska / ábo ráczey wedle stárych kwi-
tow : á Uniuersal kwitow w tey mierze násládo-
wac nie káze.

XI. Do

XI. Do tegoż przyłożyć Pobor / od Dudłow /
Surmánow / Hutníkow / Smolarzow / y tym podob-
nych ludzi : toby niechay zawżse annualis pensia
była / uczyniwşy moderátia / iáko y Źydom dla cie-
żkości. X unych takich prouentow iest niemálo / kto-
rych ia ná ten czas pámietác nie moze. Te tedy tá-
kie Contrybutie / gdy ná kúpe zniesione beda / iáko
wielka sumie wyniosa / domniemác sie y naprostşy
moze / zwlaszcza gdy porzadnie / prawdzi wie / bez v-
solgowánia wybierane beda.

XII. A z tych prouentow obmysláwác prámia,
y przewoz Armaty / y wşytkich instrumentow wo-
iennych / také by wşyscy nagrode przystoyna / zá
prace / trudy / odwagi zdrowia odnoşili : gdyż Ne-
mo suis stipendijs militat.

XIII. Źdáłoby mi sie tedy / áby Pan Hetman o-
nego woyská / Osm Woiewodztw rządzacy / miał
z skárbu pospolitego ná czwierć láta / po dwa tysia-
cá złotych. Pánowie Woiewodowie inşy / po ty-
śiacu złotych ná czwierć láta : Pánowie Cástellá-
ni / ábo Pulkownicy / po šestci set złotych : Kotni-
strze Powiátowi ná czwierć / po złotych dwieście
beda mieli / skad Ńebny / trebácze / y chora gwie sprá-
wić máia. X inşy Drzednicy woyskowi / y poslu-
gácze potrzebni : káždy wedle godności y pracy
swdiey ma mieć nagrode.

XIV. Ná Ńpiegi / ktorzy woyská nieprzyiacielskie-
go wieşci / zamysly / y przewagi / skrycie do Pána
Hetmána odnoşic beda / gdyż ci z wielka odwaga
zdrowia

zdrowia swego / robote swoje odprawować beda /
nie sie tu nakładu nie wymienia / bo wedle czasu / o ca
siej / y przewagi onego / wielkiey bårzo nagrody go=
dni / za szcere posługi swe.

XV. Potrzebá tedy bedzie / áby wszyscy / ták
Pan Hetman madra y rostopna spráwa swoia /
ták Jch Mość Pánowie Collegowie / Pánowie
Woiwodowie / doskonała poráda / iáko y Páno=
wie Pulkownicy / Kotmistrze / y wšytko Rycer=
stwo / stáráli sie o to pilnie / iáko by w tey expedytcey
Koczney / dobrze Rzeczyposp. oyczyźnie swey / y
K. J. M. posłuzyli / áby ná ich nie dokonána praca
inšy nie następowali: Bo ktory dokończywa / ten
Korone y sławe odnosi. Trzeba non cunctando.
Co sie pocznie konác / przykładem onego zacnego
Hetmaná Scipioná Africana z Hannibálem rem
aggredi: Bo iáko wiele dobrego predkim następowa=
waniem ná nieprzyziaciela / ile strwożonego / zrobic
sie moze (czego nam choé ieden Alexander Wielki nie
chay przykładem bedzie) ták zász za ostabiálym iáko=
by niechetnym pomykaniem sie síta ztego pochodzi:
Bo ábo nam sercá ábo potegi / ábo nieumieietnošci
czasem wšytkiego tego nieprzyznawaiac / Nieprzy=
ziaciel śmiałość bierze: á zátym bywa / że y zászetych
dobrze spraw / y sławnego wšemu swiátu zwy=
cięstwa / z škoday niestawa odstępowác musimy.
Trzebá tedy / áby Jch Mość Pánowie / Wodz /
Woiwodowie / Pulkownicy / Kotmistrze / y wšyt
ko Rycerstwo / y dzielnošcia swoia / y w rzeczách bie

głością / łaskę v K. J. M. miłość v Rzeczyposp. y
sobie wiekuiſtą sławę zjednali: ktorey tym wietſzey
doſtapia / gdy tryumphu Krol Je^o M. y K P. im
dopusći / iako bywáło v Rzymianow. Przytym ná
wieczną poćieche potomſtwá ich / Pensia moze im
być / ná każdy rok dochodząca náznáczona. Tam
gdzie meſtwo / dzielnoſć / y ſiły ſwe oſwiadcza- .
Nádto / iako Cicero in Somnio Scipionis mowi: O-
mnibus qui patriam conſeruauerint, adiuuerint, auxe-
rint, certus eſt in caelo ac definitus locus, vbi beati ſem-
piterno auo fruantur.

ROZDZIAŁ XI.

Zniesienie obawiania ſie Pomia-
rowey ſłuſzby, y pożytki iey.

A Zeby mi kto nie rzekł: To ty rádziſz ná Offen-
ſiuum bellum, wklázuąc ſpoſob ná vſtawieczną
gotowoſć / á ia ſie tego obawiam / aby zátym
nie vſtáło Deffenſiuum bellum, ná ktore Krolowie
Pánowie náſzy / odiawſzy od ſtolu ſwego / Kwár-
te obroćili / á ieſt nam bárzo potrzebne / że iako zá-
murem ieſtechmy beſpieczni od nieprzyiaciela tego /
ktorego częſtym y ſtráſliwym incurſiam / z trudno-
ſćmiabyſmy ſie / ile teraz nie gotowi bedac / obronić
mieli. Nádto inż od niemálego czáſu zláſki Bo-
zey / to bellum deffenſiuum poczawſzy / od Auguſtá
ſwietey pámieci Krolá Pána náſzego / w pieknym
porząd

porządku erequuiemy. Y tak / rzeczysz / obawiam się
aby Kwarta na co inszego obrocona nie była / abo
zeby iey K. J. M. iako własnie prouentu swego nie
chciał wziąć.

II. Ale chciey obaczyć / iż kiedy ia tu zalecam spo-
sob offensiui belli, tedy nie ganie / ani trące Dessenli-
uum, ktore mamy za łaskę Pánow naszych Krolow
Polskich z Kwarty postanowione: ani go też con-
funduie / iedno za drugie biorac / abo wkrzywaiac / y
owsem wprzod klade obrone granic: Potym we-
wnatrz sposabiam woysko / ktore iuz nie nabiegow
granicznych bronieć / ale walnie / za daniem przyczyn
ny pożdż za granice / y znaczna zemste uczynieby
mogło / A Kwarciani przecie niech swego pilnuia.

III. Wiec y o Krolu Pánu naszym rozumiec te-
go szkoda / aby miał ten dobry porzadek s. pamięci
Przodków swych znosić / gdyż nie tylko wstawy
Przodków swych / iako w inszych dzielách / tak y w
tey obronie Kwarcianej trzymać poprzysiagl / Ale
też y Samki na Ukrainie budowac obiecal. Co wszy-
tko znać / że nie tu wtraceniui / ale tu wietrzemu roz-
szerzeniu Pánstwa tego czyni.

IV. Dal P. Bog do te^o Koronie tey stroze Praw
naszych / ktorzy przy boku J. K. M. siedza / ktorzy
go od tego / iesliby co wspacznego bylo / y przysiedze
przeciwnego / odwiedli. Dal P. Bog y Postom Siem-
skim czulosć / y wiadomosć Praw y wolnosci na-
szych / ktorzyby w tym / gdzieby sie co nad Prawo
dzialo / przestrzegli starszą Bracia swa Senatory /
L 2 ktorzy=

ktorzyby napomnieli K. J. 17. żeby nam przysięgi
swey nie łamał.

V. Aby też zaś iakiey niewoley tá služba nie wro-
dziła/ obawiać sie nam nie potrzeba. Izaliß przez
tak wiele set lat/ iako Przodkowie nášy odprawo-
wali službe wojenna Pospolitym ruszeniem niewo-
ła sobie iaka ziednali? Izali nie taka posługa wol-
ności y Praw sobie dostali? Takim sposobem y
Pobor/ słusnieby niewola miał być nazwany / ná
ktorego mieysce tá služba Pomiarowa nastapi. A
wiere słusniey Pobor niewola może być nazwany:
Bo kiedy ieno żywnie roskaza/ choć sie Seym nie con-
cludnie / nic sie nie sprawi / przecie Pobor pewny.
Náostaték ná Seymiku Deputackim / kiedy Panow-
wie kaza/ tedy szlachta dáć musi Pobor. Aleć wie-
re niechciałoby sie mu tak bázno nácierac / ile ná
Seymiku (iesliby potrzeby nie bylo) ná Expedytia/
Soby go też samego ruszyło.

VI. Wiec ieszcze gdzie to podobna/ aby tá služba
miała iaka niewola wrodzić/ kiedy sie stawiamy w-
szyscy w kupie: Izali tam/ iesli nie wszyscy / tedy nie-
ktorzy nie postrzegliby sie w tym? Izali tam w kupie
nie snadnieysze consultacie? Izali sie nie łatwiey
wolności domowić?

VII. Nádto / iako teraz Pobory aż z Seymo-
wey vchwały pozwalamy/ tak y ná te expedytia/ aż
zá iawna potrzeba/ z vchwały Seymowej pozwo-
limy/ y wyprawiac bedziemy.

Nie niewola tedy ten Pomiar y služba iego nam
przynie-

przyniesie / ale wielkie pożytki / z których ja ich kłkã
przypomnie : a drugich każdy sie bedzie mogł sam
domaćć.

II. Naprzod ten pożytek odniesiemy / iż każdy
bedzie wiedział / z czego iako bedzie miał służyć o-
czyźnie / tak Pan / iako y v bogi / nie bedzie mogł so-
bie żaden vfolgowania czynić : y tak zazdrości mie-
dzy nami nie bedzie / gdy możniejszy możniejszy / a v-
boższy vboższy / te służbe odprawować beda : a prze-
cie rowno każdy / wedle opisania dostatkow swych

IX. Drugi pożytek : Każdy sie starać bedzie / i-
akoby miał konia zawždy z rynstrunkiem gotowego /
y pacholckã porzadnego / wiernego y ćwiczzonego /
coby go nie w ten czas ćwiczyl / gdyby Ekspedytia
przypadła : zacyimby gotowość byla w Koronie
nie ladaiała / y w tey gotowości / ćwiczac sie mlodź
Polska / niezgrzybiałaby / iako teraz w pokoju grzy-
bieie / Broni w reke wziac nie umie : zacyim w nie-
wolstwo / samo chcac lezie.

X. Jeszcze byśmy y ten tego Pomiaru / y służby po-
żytek mieli : Dkazałby sie ludzi dostatek / zacyim po-
strachemby byl nieprzyiacielowi / y pewnie pokoy-
byśmy mieli / gdyby gotowość y siła nasza nieprzy-
iaciel czuł / zarazby sie obawiał / aby sie mu to sowi-
cie od nas nie oddało.

XI. Śalosci ktora mamy z Poborow zle sie obra-
cających (na co czesto narzekamy) iuz byśmy pozbyli.

XII. Solnierza z confederowanego miec nie be-
dziemy : zacyim y K. J. M. contemptow / iakie te-

raz przez znieważenie Ordinariarum iurisdictionum,
y przez odiecie prouentow stołu K. J. M. należą-
cych odnosi / nie będzie miał. Wiecey y Rzeczpospo-
lita wшыtká / żalosci z vtrapienia / ktore cierpi od
swowolnych synow swych / y my wшыscy / żalow y
żelzywosci / ktore od Braciey swey cierpiemy / nie
bedziemy takim sposobem za pomocą Bożą cierpieć

XIII. Auż y tá occasya / ktora teraz Pan Bog po-
dal / otworzywszy nam wrotá / y droge przedtym
nieprzystępna y niepodobna / do Pánstwa Moskiew-
skiego / przez spráwe / dzielność y mestwo / Jásnie
Wielmożnego Je^o M^{ci} Pána Gerzego Mniška z
Wielkich Kończyc Woiewody Sandomirskiego /
Senatorá cnotliwego / dobro oyczyzny prawdzi-
wie miluiącego / y iey dobro / bez wšelákiego ochy-
lenia / in Toga & Armis promouuiącego : skąd dom-
ten wieczna y nieśmiertelna slawe / nie tylko w Na-
rodzie Polskim / ále y po wшыtkim świecie / roznie-
siona otrzymał. Izali żáctym offensiui belli zácia-
giem K. J. M. z miłosći oyczyzny nášey podie-
tym / nie może sie poteżnicy / táka Pomiarowa Ex-
pedytia poprzeć : A nawiecey dwurázna Expedy-
tia / bez pochyby Pánstwo tamto wшыtko subiugo-
wane / y wpoddánstwo wpráwione bylo / gdyż tam
y predkości y potegi potrzebá : bo każdy nieprzyia-
ciel / zá odwtoła sie krzepi / y potym silny bywa.

XIV. A tuby sie inż y inie pozytywki otworzyły y po-
kazáły / czuac nieprzelomiona potege náše : ludzie
narodow nášych y obcych / ná osáde mieysc tam-
tych pu-

tych pustychby sie gárneli / skąd ziemiá sprawowa-
niem gospodarstwa / do siebiey przedzey przyślá.

XV. Vbogich fláchéicow Polskich y Litew-
skich Colonia wywieść do Moskwy / przy woysku
Pomiárowym / áby tám uini Miásta / osiádłości /
osadzác (tak iáko czynili Rzymianie y Grekowie:
skąd zász mieli wielkie pomocy przeciw swym nie-
przyaciólom) A rad tám każdy z nich poydzie / do-
brze sie mieć / á niźli tu nedze klepác / po kárczmách
sie zabújac / w miesciech rzemiosto robić / y tak zchlo-
pieć / gdzie síla flácheckich Domow w chlopstwo
sie obrociło / y sámá R. P. fláchéicow chlopy czyni /
pišac w Uniuersale Poborowym: Szláchcie kto-
ry swym plugiem orze / áby dał złoty poboru. A tož
by trzeba Krolowi J. M. y Rzeczypospolitey mieć
ná to baczenie / áby fláchecka krew / tak bázro nie
drobniála / á w chlopstwo iżby sie nie obracála. Ná
Colonia ich wywieść przytym woysku / dawšy im
rzadne wodze / coby ie w rzadzie záztrzymywali / y
prowádzili / y tám im osiádłości rozdzielć y nádác /
pod rzadnemi Starostámi / áby ie máiac w dozo-
rze / wpráwowáli w Rycerskie dzielá. A iż sa tácy
drudzy vbodzy / zeby rad šedł / ále nie ma o czym /
tak rozumiem / iż Sydowstkie Poglowne / y Contry-
bucie inše pokazáne / nie tylko ná prámia stáršym /
y ná impedimenta bellica, wystárczyloby / ále ie šze-
by zostáło / y ná ty vbogie fláchéice / ktorýchby przy-
odziawšy / šable / rušnice / šiekierke dawšy / zá-
wieść ná miejsce náznáczone. Jáki by tego pożytek
był osá-

był/ osądzić swemi tamte pułsne kráie / nie tylko
my teraz / cobysmy rádzi widzieli / chwalilibysmy :
ále y potomstwo náše tegoby nie pogámilo / gdyby
sie w rzadzie dobrym takowe spráwy zostáwily.
Wiecey pożytkow ostrzeyszego dowcipu / moze kto
inzy wynáleś / ktoreby sie y sámy pokázaly / gdyby
rzecz zaczęta prowadzić sie poczęta / by ieno sercá
Senatorstkie/ y Kola Rycerstiego Pan Bog sposo=
bić raczył/ k temu pochopne/ z miłości ku Rzeczypo=
spolitey Mátcie swey/ áby w slawie wieczney y po=
rzadku státecznym zámwzdy obfitowála/ zá ich szcze=
rym y zyczliwym obmyślawaniem.

Napominanie z Prosbą Do Ich Mci Panow Senatorow, tak Du= chownych iako y Swieckich.

IAsnie Wielmożni á moi Mciwi Pánowie Se=
natorowie: Ten Tráktat De Offensiuo Bello
wydany/ y pod rozsadek Wielmożności W. M.
podány iest/ nie dla iákicy chluby moiey : ále iáko to
z miákkicy/ ále szczeró zyczliwey da Pan Bog vmieie=
tnostki moiey pisány / dla napráwy porzadku poza=
danego w Rzeczypospolitey. Zyczylbym tedy te=
go/ ábyscie W. M. z miłości oyczyzny spolney ná=
szej/ ktora iest bázro ku skázie/ nie tak dalece wzgle=
dem nieprzyziaciela postroznego/ iáko wzgledem nie
przyia

przyaciela domowego / iey wnetrzności pożyraia-
cego / y one pod pokrywką wydaia tego / náchylo-
na / ná to medium potężnego ráatunku przypaść / y
ono promowować raczyli: Żałosnieyša bowiem
ieść / od swego niżli od obcego / krzywde cierpieć. A-
zaś nie żalosc pryuatnie y publicznie odnosiemy?
Azaś nieprzyaciela nie wesolym okiem ná nas / w ná-
szych domowych rosterkach poglada? Azaś serca
y śmiałości nie przybiera? Azaś sobie nie pochu-
tniewa / nieswornosc náše przepátruia? Pánie
Boże nas od czego goršzego obron: Wmćiom nale-
ży vpátrować / promouować / gdy kczemu dobre-
mu / Animuše Bráciey nášey náchylone beda: Żá-
czym cálosć Rzeczyposp. y gotowosc potężna /
przeciwko każdemu nieprzyacielowi mieć bedzie-
my / y tak utwierdzony porzadek Potomstwu ná-
šemu zostáwiemy: gdyż teź y my Przodki náše / tak
z dzielności w sprawách Kycerskich / iáko y z porza-
dku w Rzeczyposp. nam zostáwionym wychwala-
my. A ten porzadek należy nie mney w miłości y
iedności nie obludney wšytkich obywatelow sy-
now Koronnych / tak Swieckich / iáko y Duchow-
nych: Bo iesli sie roznić / ieden drugiego chronić /
wynosac sie / ieden drugiemu vragac bedziemy /
tam nas láeno rozermie láda kto: á gdy zmiesiemy
niemilosć iáwna / y šczerosć obludna / nikt sie o
nas nie pokuši / nikt nas nie przelomi / każdemu silni
bedziemy. Żdáloby mi sie tedy potrzebnie te petita
zgodnie wniesć / y o ich skuteczne višczenie prosić

K. J. M. gdyż nam Kroynikarze świadczą / że za-
wždy Przodkowie Je^o K. M. nigdy nie odmawia-
li / ale wolności przyczyniali poddanym swym przo-
dkom naszym / gdy petytom Je^o K. M. dogadzali /
iako Lois / Jagielto / Władysław syniego / y Kazi-
mierz Brátiego / y Zygmunt pierwszy / &c. Co łat-
wie sie każdy dowie v Kroynikarzow. Także y
nam w tym wolności przyczyni / gdy za Instancja
Wnćiow / ná te Petita, laudo publico pozwolic be-
dzie raczył / zwłaszcza gdy in hoc passu Offensiu bellii,
powolności naszych dozna K. J. M. ku rozmnoże-
niu sławy Królestwa swego / co łatwie z tego Trá-
ktatu każdy dozna.

I. Sluzbá Pomiarowa / sposobem wyższej opi-
sánym / aby w erequitia wešla / ná ktora on zacny
Arcybiskup y Primas Regni Karnkowski záciagal
ná iednym Seymie / zá teráznieyszego K. J. M.
Pána nášego / narzekajac ná nieporządne wyda-
wanie y káfowanie Poborow / dla czego y Solnierz
zá iego czasow byl ciężki Oekonomiom K. J. M.
widzial bowiem zacny y madyr Senator / iżby zá-
wsze Rzeczpospolita bezpiecznieysza zá takim porza-
dkiem byla. Alzaby sie Inuidia nie zniosta / y tych
chćiwosc / ktorzy Poborami sie przysluguia / á sami
z nich pozYTEk máia / gdyby iednym porzadkiem y ied-
nymi silami sobie rownemi każdy oyczyźnie sluzyl:

II. Confederatia inter dissidentes in Religione,
aby wedle przysięgi Przodkow Je^o K. M. utrwier-
dzona / ponowiona / y trzymána zostála: Zostawic
to Pánu

to Pánu Bogu/ niechay każdy wedle sumnienia swe-
go chwali Pána Boga / á trwa do zmirvá/ áž Go-
spodarz przydzie/ ktory sadzić bedzie wierne y nie-
wierniki: Bo my temu nie zabiežemi rozumámi swe-
mi/ co z tym światem pan postanowił uczynić (by-
smy sie Pánu Bogu nie vdali woley świętey iego
być sprzećiwne) ku doświádczeniu dobrych ná-
tym ośárku: Rádžilbym iáko dobry Kátholik/ áž
bysmy sie z nimi w miłości znošili o tych rzeczách /
ktore naležá ku pokoiowi pospolitemu.

III. Correcturam Iurium, áby do Exequutiey
przywiedziono/ zniózšy niektóre mnieyše Subselia,
iáko Podkomorskie/ y Siemskie / ktore málo potrze-
bne / ále báržiey zwłoczne: Stárostáby to mogli
spráwiedliwiey rozsádzić/ ábo wiec dillátiy niepo-
trezbnych/ y Appellátiy tylko/ ábo vltima litis conte-
statione dopuszczáli / w mnieyšych sadách: wiec Sa-
dwornych J. K. M. Assessorskich/ skróćić Termi-
now/ áby každý przedzey spráwiedliwošći došedł:
Stárostow také przycisnáć / áby Exequutia nie-
odwłoczna czynili: Záčym każdy bedzie žwierz-
chnošći blagoštáwil.

IV. Trybunál áby sadzono / y w Wielkiey Pol-
šce y w Máley o raz: w Wielkiey Polšce Wielko-
polánie / á w Máley Máli Polacy: gdyž silá jest
zwyczáiw práwnych Wielgopolskich/ róžnych od
Málopolskich: a niechayby žaden Sádowy D-
rzednik niebył Deputatem / we cztery láta / nie pre-
dzey raz poraz. A vkrzywdzony iesliby z Deputa-
tem sprá-

tem sprawie miał / aby mu ia wolno było na inszy
Trybunał odłożyć. Na obieranie Deputatá / aby
každy Bláhcic iáchal / sub pana centum marcarum,
gdyby o to sásiad sásiadá pozwał / dla niebycia do
Grodu: á tam oppressiey / ábo zágluſzenia od Pá-
now Wielmożnych / ábo ich Subſtitutow / nie miał
przy wotowaniu.

V. Cryminaty K. J. M. aby odsadzał na ká-
zdy m Seymie / zeby Pan Bog krwie niewinnego
nie pátrzył z reku Sedziego sprawiedliwość zá-
dzierzniacego.

VI. Stólki w Kádzie aby K. J. M. zásadzał
ludzi mi godnemi / nie czyniac w nich bráku osoby /
iákiey kolwiek iest Religiey / byle ieno był Pátricius /
á záslużony oyczyznie / tam in Toga, quám in Sago.

VII. Kycerstwu záslużonemu od Je^o Mci Pá-
ná Hetmána záleconemu / aby nie w obietnicách /
ále skutkiem Krol J. M. nágradzał / oſiádloſci Pen-
ſye dawal: Plebeiuſow záś záslużonych / Bláhcet-
wom / Kleynotem przenaſtrownieyſzym dárowal.

VIII. Niemále Angárie cierpia obyvátele Blá-
hceccy od Duchownych / ták moźnych / iáko teź y v-
boźſzych / ze im contempty wyrzadzáia / sámym ſkó-
dy czyniac / poddáne bijac / nedzac / á o te krzywdy /
ná gruncie vczynione / do Duchowne^o Práwa Fo-
rum máia. Trzebá aby to K. J. M. y z Senatem
opátrzyć raczył / aby ſia to nie działo. Niechayby
Forum miał w Ziemſtwie / ábo w Grodzie. Cze-
muby bedac Bláhcicem niemiał w Bláhcedim Fo-
rum ſia iuſtifikowác ?

Zámknie

Zamknienie.

Z Wytkło to czynić między ludzmi/ opinia/ gdy
suppresso nomine co przez kogo na świat po-
dano bywa (gdyż nasładniey czasow dzisiey-
szych o rozmaite mniemania y obmowiska / choć ich
ten nie bywa winien na kogo bywają.) To nikomu
niechay nie wadzi do mnie / bo nie czynię tego prze-
to / abym sie wstydzic za te swa praca / w podaniu
tey Ekspedytney Pomiarowey / tym czasom bärzo
potrzebney miał / ale prze to samo / zeby kto nie był
tego rozumienia o mnie / zebym osobie swey takiey o-
zdobti v swiata bukäl / czego mi ia nie zwykl czynić :
gdyż nie to iest moia intentia / wydwornoscia slow
sie bawic / iako każdy baczyć moze. Dostyc mnie o-
zdoby y wśelakiey poćiechy / gdybym widziäl hanc
formam Reipublicæ nostræ, zeby w takowey rzad y
czulosć byla wprawiona / gdzieby iednak potrzeba
tego sie wkazala / wedle czasu y mieysca / w nadzie-
ie Pana Boga naszego / gotowem sie przyznac. A
temu koniec czyniac Traktatowi / w ktorym iesli iest
co dobrego / pozytecznego / Rzeczypospolitey napis-
sano / Dawcy niebieskiemu / czlowieczy dowcip o-
strzacemu / ma byc przypisano. Jesliby tez co bylo
nieślusne / nieumiejetnie / mniey wyrażliwie tknio-
no / wlomnosci / y dowcipowi miałkiemu / niechay
to bedzie memu przysadzono. Cierpliwie znosit
bede strofuiace / poprawuiace / lepsze / porzadniey-
sze / y pozytecznieysze media podaiace.

FLACCVS.

Inuidus alterius rebus marcescit opimis.

MARTIALIS Lib. i. Epigr.

Qui ducis vultus, & non legis ista libenter,
Omnibus inuideas liuide: nemo tibi.

Etiam aliquando, olitor oportuna dixit.

